Nr 92. Dnia 28 Kwietnia. Środa. Dnia 16 (28) Kwietnia 1875 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Prenumerata „Kur. War". wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40 kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od **11-tej rano do 2-giej po południu.**

Prenumerata w Cesarstwie wynosi rocznie **r. sr. 8,** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Witalisa Męczennika.
Jutro: S. Piotra Męczennika.
Piątek: S. Katarzyny Seneńskiej.
Sobota: SS. Filipa i Jakóba Apostołów.

Wschód słońca o godzinie 4 m. 38 | Długość dnia god. 14 minut 20
Zachód „ „ 7 „ 18. | Przybyło „ „ 7 „ 13

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego" PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: SS. Anastazego B. i Zygmunta.
Poniedziałek: Znal. Ś. Krzyża i Aleksandra.
Wtorek: SS. Florjana M. i Moniki.
Środa: S. Piusa V Papieża.

— Dnia 17 (29) kwietnia, jako w rocznicę urodzin Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Cesarza Aleksandra Mikołajewicza, odbędzie się w Prawosławnym Katedralnym Soborze, o godzinie 11ej rano, solenne nabożeństwo, na którem raczy być obecnym JW. Warszawski Jenerał-Gubernator Dowodzący Wojskami. Przy wzniesieniu modłów o długie lata, dane będzie z wałów cytadeli Aleksandrowskiej, salwy armatnie 21 wystrzałów. Jednocześnie z Soborem Prawosławnym, to jest o godzinie 11ej rano, odbędą się nabożeństwa we wszystkich cerkwiach zarządu wojskowego i w świątyniach wszelkich wyznań; zaś o godzinie 9½ w Katolickim Katedralnym kościele Śgo Jana. O godzinie 7ej wieczór, dane będzie w Teatrze Wielkim uroczyste przedstawienie, a ze zmrokiem, miasto uilluminowanem zostanie. (G. P.)

Postanowienie o zastosowaniu ustaw sądowych z 20 listopada 1864 roku do Warszawskiego okręgu sądowego.

(Najwyżej zatwierdzona 19 lutego 1875 roku).
(Ciąg dalszy, patrz Nr Kur. 91).

206. Po otrzymaniu zawiadomienia (art. 204), każdy wierzyciel obowiązany jest wybrać miejsce zamieszkania w mieście lub powiecie, w którym wyrok ma być egzekwowany. Niezachowanie tego przepisu pociąga za sobą takie same następstwa, jakie określone są w artykule 945 ustawy cywilnego postępowania sądowego.

207. Przy sprzedaży majątku mającego hypotekę, takowy oczyszcza się otrzymaną ze sprzedaży summą z wszystkich długów hypotecznych zapisanych w dziale IV wykazu hypotecznego, z wyjątkiem tylko tych, o pozostawieniu których na majątku nastąpi porozumienie pomiędzy wierzycielami a nabywcą. Przepis ten nie rozciąga się na wierzytelność towarzystwa kredytowego ziemskiego, co do której zachowuje się porządek wskazany w ustawie tego Towarzystwa.

208. Przy zaregulowaniu egzekucji do majątku niemającego hypoteki, znajdującego się w posiadaniu zastawnem obwieszczenie o sprzedaży publicznej, jednocześnie z przesłaniem takowego do ogłoszenia drukiem, posyła się i do zastawnika, jeżeli jego miejsce zamieszkania jest wiadome. Po otrzymaniu tego obwieszczenia, zastawnik obowiązany jest bezzwłocznie zawiadomić władzę, przy której odbywa się sprzedaż, o summie długu według kontraktu zastawnego.

209. Majątek, znajdujący się w zastawnem posiadaniu, podlegający sprzedaży na zaspokojenie pretensji, na tym majątku hypotecznie nie zabezpieczonej, nie może być sprzedany, bez przyzwolenia posiadacza zastawnego, za summę niższą od tej, która jest konieczną na pokrycie długu podług kontraktu zastawnego.

(Artykuły 204—209 zastępują art. 1,183,—1,185 i 1,187 ust. cyw. post. sąd.).

210. Przepis zawarty w artykule 1,188 ustawy cywilnego postępowania sądowego nie rozciąga się na dobra mające hypotekę lub będące w spolnem posiadaniu spodkobierców. Co do piezwszych z pomienionych dóbr zachowuje swoją moc artykuł 47 ustawy hypotecznej, co do ostatnich zaś zachowuje się porządek, okteślony w artykule 2,205 księgi trzeciej kodeksu cywilnego.

(W uzup. art. 1,188).

211. Dłużnik ma prawo żądać zawieszenia sprzedaży publicznej w wypadku, wymienionym w artykule, 2,212 księgi trzeciej kodksu cywilnego.

(W uchyl. art. 1,192 i 1,194).

212. Artykuł 1,199 ustawy cywilnego postępowania sądowego stosuje się do majątków niemających hypoteki, z zastrzeżeniem, że decyzja sądu o położeniu aresztu zastępywana jest przez decyzję o posłaniu nakazu z zabronieniem aljenowania majątku, na podstawie przepisów o zabezpieczeniu akcji. Pod względem zaś majątków mających hypotekę zachowują się przepisy ustaw hypotecznych.

(W uzup. art. 1,199).

213. Przy stosowaniu artykułu 1,208 ustawy cywilnego postępowania sądowego, zachowuje się przepis ustanowiony w artykule 211 niniejszego postanowienia.

(W uchyl. art. 1,208).

214. Przy regulowaniu egzekucji do majątków nieruchomych, przeszłych na własność mieszkańców wiejskich na podstawie Najwyższych ukazów z 19 lutego (2 marca) 1864 roku, zachowują się także i oddzielne przepisy i o aljenowaniu i rozdrabnianiu osad, oraz inne dotyczące tego przedmiotu postanowienia, chociażby egzekucja zaregulowana była do pomienionych nieruchomości wraz z innym majątkiem dłużnika.

(W uzup. art. 1,095 i 1,213).

215. Summa uzyskana ze sprzedaży majątku mającego hypotekę, w każdym razie składa się do miejscowego sądu okręgowego.

(W uchyl. art. 1,214). (D. W.)

— *W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykon. za NNr 102i 105 wydanym, zamieszczono:* Komendant m. Warszawy, zawiademił mnie, że poczynając od d. 16 kwietnia, na polu Powązkowskiem, odbywać się będzie praktyczne strzelanie baterji 3-ej Gwardejskiej i Grenadjerskiej brygady artylerji, w dniach 16, 18, 21, 22, 24 i 26 kwietnia r. b., od godziny 12-ej z rana do 4-tej po południu. O czem oznajmiając podwładnej mnie Policji, przy odwołaniu się do rozporządzenia zamieszczonego w rozkazie moim z r. z. za Nr 102, polecam w celu zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom, ostrzedz o tem ludność tutejszego miasta, a szczególniej zamieszkałych w blizkości pola Powązkowskiego. (Gaz. Polic.)

Wiadomości miejscowe.

= Ze zbliżającym się majem, tym kochankiem wiosny, gdy natura przebudzona z letargicznego snu zimowego, nowem zatętni życiem, a słowik marzyciel ponowi rok rocznie powtarzający się szereg swych koncertów, rozpoczną się i zwykłe wycieczki pozamiejskie.

W innych miastach właściciele okolicznych posiadłości, czynią wszystko by zwabić mieszkańców miast, żądnych świeżego powietrza i rozrywki po pracy.

Ułatwiona komunikacja, dobre i tanie restauracje, koncerta, letnie teatra, gościnne do przyjęcia otwierają ramiona.

U nas tylko niestety szczególne panuje w tym względzie zacofanie. Nie pochodzi to jednak bynajmniej z tego, żeby publiczność nasza nie lubowała się w tego rodzaju wycieczkach i nie czuła potrzeby zamkniętą będąc w czterech murach przez zimę, odświeżania się na łonie natury wśród lata, ale wprost ze złego zrozumienia własnego interesu, przez właścicieli pewnych posiadłości.

Na miejscowościach do zamiejskich wycieczek, bynajmniej nam nie zbywa, ale w tych nietylko o wygodzie, ale o warunkach któreby czyniły zadość choćby najskromniejszym wymaganiom i marzyć nawet nie można.

Jeden tylko Wilanów, dzięki troskliwości swej dziedziczki, utrzymany jest wzorowo. Komunikacja tylko jego z Warszawą, jest utrudniona.

Pożądanem więc jest, by w porze letniej kursowały z Saskiego np. placu do Wilanowa, powozy na sześć, cztery, lub dwie osoby, jako i większe omnibusy;— że zaś przedsiębierstwo tego rodzaju z pewnością się opłaci, prosty rachunek wykazać może.

= Mieliśmy sposobność obejrzenia w tych dniach, nadesłanych przez hrabinę Augustową Potocką, na ręce Rzeczywistego Radcy Stanu Broniewskiego kuratora Szpitala Ś-go Rocha, aparatów kościelnych, dla kaplicy pomienionego Szpitala. Wspaniały ten dar, stanowią trzy ornaty: biały, fioletowy i żałobny z wszelkiemi do nich przyborami — jak również dwie alby.

Prześliczne wykonanie we wszystkich szczegółach rzeczonych przedmiotów, nacechowane wytwornym gustem i starannością wykończenia, przyczyni się wielce do podniesienia chwały Bożej w tym skromnym i milutkim przybytku, w tej jednej z najdawniejszych Instytucji dobroczynnej miasta naszego, jaką jest Szpital Ś-go Rocha, na Krakowskiem-Przedmieściu naprzeciw pałacu hr. Krasińskich wzniesiony i utrzymywany w należytym stanie odpowiednim w zupełności obecnym wymaganiom sztuki lekarskiej. O ule-

DUCHY.

Przed kilkunastu dniami donieśliśmy, iż Warszawa zaszczycona zostanie przyjazdem pewnego spirytysty, czyli wywoływacza duchów.

Rzecz ciekawa i bardzo zajmująca, warto więc kilka słów o niej powiedzieć.

Wiecie już czytelnicy, że światło nowożytnej cywilizacji wygnało z ziemi *strzygi*, *borutów* i t. p. duchów z któremi byli w stosunkach uprzywilejowani ludzie, umiejący je zaklinać za pomocą jakichś *hocus pocus*. Lecz starożytne przysłowie mówi, że świat chce być oszukiwanym, i na tej zasadzie zręczni szarlatani objeżdżają różne kraje wywołując duchy, prorokując i zbierając za to złoto.

Gdy pewien alchemik stanął przed cesarzem niemieckim i twierdząc że odkrył sztukę robienia złota żądał nagrody, cesarz kazał mu dać worek, aby miał w co to złoto włożyć.

Takiej samej nagrody powinni żądać spirytyści. Jeśli umieją zaklinać duchów, i wywiadywać się od nich o rozmaitych tajemnicach, to dla czegóż nie dowiedzą się gdzie leżą skarby mineralne lub zakopane podczas wojen?

W takim razie worek byłby dla nich najstosowniejszą nagrodą.

Lecz panowie ci widocznie nie są egoistyczni i nie chcą pracować dla własnej korzyści. Miłość bliźniego nakazuje im odkrywać tylko tajemnice drugich, na ich własną korzyść, spirytyści zaś poprzestają na skromnej tylko nagrodzie na błahostce, na podziwie tylko, bo nawet pieniędzy nie żądają... gdy widzowie przed wejściem złożą do kassy swe franki, ruble, talary.

Są jednak ludzie, którzy w dobrej wierze przekonani są o możliwości wywoływania duchów. Ubolewają oni nad tem, że szarlatani wtargnęli do tej dziedziny objawów, i żądają aby ludzie nauki bliżej te sprawy zbadali.

Lecz szarlatani nietylko wtargnęli w dziedzinę zjawisk spirytystycznych, ale nawet zupełnie nią owładnęli. To zaś jest dowodem słabości podstaw spirytyzmu. Chemia dopóty służyła za cheval de bataille szarlatanom dopóki nie była nauką; gdy nią została, szarlatani pierzchnęli.

Fałszem jest zresztą jakoby ludzie nauki naukowo nie zajmowali się objawami które zagarnęli pod swą władzę spirytyści. Spytajcie się o nie lekarzy, szczególniej zajmujących się chorobami nerwowemi, a usłyszycie od nich wiele rzeczy o których się zapewne nie śniło samym nawet spirytystom.

Tak, powiedzą zwolennicy spirytyzmu, ale lekarze i przyrodnicy nie są to wybrani, nie są to *media*; powinni oni studjować te objawy u wybranych przez duchy, u spirytystów.

Ależ przyrodnicy i lekarze nieraz w ostatnich czasach assystowali posiedzeniom *mediów*, których usiłowania żadnych wtedy rezultatów nie osiągały. Przyrodnicy bowiem i lekarze umieją patrzeć i słuchać, i widzą i słyszą to czego inni ludzie i nie dojrzą i nie dosłyszą.

Ze wszystkich tych prób wynika, że te wszystkie sprawy spirytystyczne są zręcznem kuglarstwem.

Posłuchajcie co mówi jeden z najznakomitszych uczonych współczesnych Europy, fizyk Tyndall, obserwator i experymentator, jakich mało na świecie. Artykuł jego o spirytyzmie podało niedawno czasopismo „Przyroda i Przemysł." Oto streszczenie tego artykułu:

Otrzymał on zaproszenie do pewnego domu, gdzie miał zawiązać znajomość z duchami. Szedł tam z tem przekonaniem, że jeżeli nie pozna duchów, to przynajmniej będzie świadkiem szczególnych zjawisk przyrodzonych, z których nie umieją sobie zdać sprawy sami spirytyści.

Tymczasem znalazł tam coś innego.

Zaraz na wstępie zawiadomiono go, że „medium" jeszcze się nie zjawiło, że jest ono damą bardzo uczuciową, *źle przyjmującą wszelkie podejrzenia*. Radzono mu więc, aby przed jej przybyciem obejrzał wszystkie meble w pokoju i przekonał się, że nie ma żadnych urządzeń, któremiby mógł być w błąd wprowadzony. Tyndall obejrzał meble i przekonał się, że rzeczywiście nie ma żadnych urządzeń.

Posiedzenie miało się odbyć w formie obiadu z *winem*. Dama, będąca „medium", zjawiła się. Tyndall usiadł obok niej przy stole. Była to młoda kobieta, delikatnego składu ciała i chorowita. Obecni zaczęli mówić o rozmaitych *cudach*, dla wyprowadzenia rozumu obecnych z równowagi.

Jeden z obecnych p. X. powiedział, że czuje w sobie wezbranie siły, dającej mu poznać myśli innych ludzi.

— Jeśli pan chce dla swej sprawy pozyskać sobie apostoła — rzekł Tyndall—który zasady pańskie bez obawy światu wypowie, to powiedz mi pan co ja myślę w tej chwili?

X. zarumienił się, ale nic nie odrzekł.

Tyndall zapytał się „medium", czy też doznaje takiego samego wrażenia pod wpływem magnesu jak baron Reichzenbach. Odpowiedziała mu na to, że jeśli magnes znajduje się w pokoju, w świetle czy ciemności, to wchodząc do pokoju, poznaje obecność magnesu, gdyż nagle słabnie.

— Jak się pani czuje dzisiaj—zapytał Tyndall.

— Bardzo dobrze, lepiej mi jest od kilku miesięcy.

pszeniach jakie poczynione zostały w powyższym szpitalu, od czasu do czasu, donosiliśmy publiczności, która wiadomość taką z radością zwykle przyjmuje, jako mającą dobro naszych współbraci na celu.

= Przypominamy, że w dniu dzisiejszym w gmachu banku dyskontowego na Krakowskiem-Przedmieściu odbędzie się ogólne zebranie akcjonarjuszów tegoż banku.

= Od dni kilkunastu przybywać poczynają do Warszawy wody mineralne, wiosennego czerpania. Ilość ta przechodzi najwyższą dotąd praktykowaną;—naturalne więc ztąd przypuszczenie, że konsumcja wód mineralnych zwiększa się i to w niezwykłym stosunku.

= Roboty przy budowie kolei obwodowej mają się już ku końcowi. Niezadługo doprowadzone zostaną do dworca kolei petersburskiej, poczem w kierunku dworca terespolskiego dalej będą prowadzone.

= Z dniem 15 maja r. b. wojska z okolic Warszawy przybywają do obozu. Zarząd intendentury ogłosił już licytację na dostawę furażu.

= Wisła znowu jakkolwiek powoli, lecz stopniowo od dnia onegdajszego, przybierać poczyna. Ostrzegamy nadbrzeżnych mieszkańców!

= Dziś koncert w „Harmonji" na dochód ubogich gminy ewangelickiej warszawskiej.

= Wczoraj, późnym wieczorem byliśmy świadkami gwałtownej ulicznej napaści, połączonej z grabieżą. Ulicą Ordynacką szła ku Tamce młoda jakaś para trzymając się pod rękę. Za nią postępowało kilku mężczyzn—niewiadomo czy jedną, czy też inną stanowiących kompanję.

Nagle jeden z idących oddzielnie przyskoczywszy do prowadzącego kobietę, zdziera mu czapkę, wymierza policzek, i ze zdobyczą czmycha w ulicę Wróblą. Na ten widok wszyscy osłupieli. Jeden wszakże ze świadków tej sceny śmielszej natury, pogonił za zbiegiem, schwycił go i oddał w ręce stójkowego.

Czy chęć zysku, czy też zemsty była tu czynnikiem trudno dowiedzieć się było na razie. Ponieważ jednak stało się to przy kobiecie, wnosić zatem należy—stosow nie do słów Napoleona—iż ona była tu powodem. Kobiety! kobiety!

= Onegdaj w dzień biały pewien młodzieniec udał się na ostatnie piętro jednego z domów przy ulicy Złotej, otworzył z zręcznością czyniącą zaszczyt jego zdolnościom mechanicznym kłódkę, zamykającą górę do wieszania bielizny i zdarłszy aksamit z stojącej tam starej kanapy, oraz związawszy bieliznę w tłomok zabierał się do opuszczenia domu.

Tymczasem przestraszył go jakiś szelest. Zostawił więc na schodach bieliznę i tylko aksamit schował pod palto. Ze schodów zszedł z największą obojętnością, trzymając list w ręku, jak gdyby szukał jakiegoś adresanta.

Widziano go schodzącego z listem w ręku, lecz nie domyślono się jego zamiarów. Dopiero agent policji przysłany przez komisarza, poznał w nim z rysopisu znanego złodzieja warszawskiego.

= Wiedzie się u nas dobrze różnym nadsprejskim „künstlerom" i impressarjom, nic więc słuszniejszego że i urządzona (stała) a łącząca przyjemność z pożytkiem wystawa stereoskopowa p. Maliszewskiego, coraz liczniej odwiedzaną bywa. Kolekcja pięknych widoków w megaletoskopii ma być wkrótce zwiększoną.

= Już to Warszawianom nie brak przeróżnych przyjemności.

Czy kto chce czy nie chce, czy wychodzi na ulicę czy w domu siedzi, zdrów czy chory warszawiak zawsze *bawić* się musi. Pominąwszy przyjemności ogródkowe, *bawarskie* i w ogóle te wszystkie za które się płaci, jak *uliczne* i *trotuarowe*, które darmo nierzadko się trafiają, pominąwszy rozrywki domowe przewidziane jak np. wizyta gospodarza lub komornika, miauczenie kotów i hałas dzieci i t. p. albo nieprzewidziane jak np. katar, pożar, plotki, spazmy, kłótnie o wspólną górę i t. p. nie możemy być obojętni na to, że najnieznośniejsze ze wszystkich plag warszawskich, przyjemności *podwórzowe*, mnożą się ciągle.

Jeżeli nie znosisz turkotu kół to z Wierzbowej przeprowadzasz się na Złotą lub Pańską, jeżeli podczas nawałnicy nie chcesz utonąć na środku Podwala, Miodowej, Królewskiej i innych najludniejszych ulic, to siedzisz w domu, ale gdziekolwiek mieszkasz nie ominie cię przeraźliwy wrzask handla, piaskarza, węglarza, szczotkarza, słomiankarza, druciarza, konwisarza, sklejacza porcelany, przekupnia płócienek i całego tłumu ulicznych przemysłowców, żebraków śpiewających lub rzempolących i wirtuozów żebrzących, gimnastyków i hecarzy wałęsających się o każdej porze aby się uprzykrzać spokojnym obywatelom Warszawy.

Dotąd widzieliśmy kataryniki z lalkami, trąbami, małpami, lub *uczonemi* psami, rozstrojone i piskliwe; teraz przybyła nowa kolekcja katarynek z piszczącemi dziewczynkami i wyjącemi chłopaczkami, których wartoby posłać do jednej z licznych u nas ochronek, do jakiegoś warsztatu lub szkoły. I ten nowy przybytek od lat trzech znosimy dość cierpliwie,—ale oto zjawia się nowość, której naszem zdaniem, żadną miarą tolerować nie można. Oto z katarynkami zamiast jednego darmozjada, włóczy się teraz dwóch lub trzech silnych chłopaków, z których jeden do akompanjamentu, wali pięścią w olbrzymi tamburyn z taką siłą, że szyby drżą w kilku naraz kamienicach sąsiadujących z podwórzem lub szynkiem, delektowanym tą nową orkiestrą.

Takie hałasowanie jest swawolą naruszającą spokój publiczny i koniecznie powinno być wzbronione.

= W fabryce cementuw Grodcu (powiat Będziński), pękł kocioł parowy i zabił dwóch ludzi.

= Wczoraj znajdowało się na widowiskach osób: w Teatrze Wielkim 525, w Teatrze Rozmaitości 605, w Cyrku 995, w Towarzystwie Dobroczynności 205, w Alhambra 45, w Tiwoli 82, w Muzeum 120, na Placu Ujazdowskim 500. Przyjechało 660. Wyjechało 584.

— Po ogłoszeniu w pismach perjodycznych Sprawozdania, o stanie i obrocie funduszów, Zakładu biednych niewiast pod nazwą „Przytulisko", w którem Komitet zarządzający tą instytucją, pod zwierzchnictwem Towarzystwa Dobroczynności, wykazał, że na ukończenie domu budującego się, w celu rozprzestrzenienia tego Zakładu i pomieszczenia w nim dwunastu starców, brakuje funduszu około Rr. 4,000 zarsz dobroczynne osoby oceniając pożyteczność tego przytułku dla nieszczęśliwych, którym wiek i siła odmówiły sposobu zarobkowania, pośpieszyły z ofiarami.

Komitet składając za nie jak najczulsze podziękowanie, ma za obowiązek podać je do wiadomości publicznej.

Od JW. L. G. Rs. 25, za pośrednictwem Redakcji Gazety Warszawskiej rs. 25, od W-go S. rs. 20. Oby ten początek darów, stał się zadatkiem przyszłej pomyślności Zakładu, a łzy zgrzybiałych biedych otarte zostaną!

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego": od J. S. rs. 1 na maszynę do robienia pończoch dla nieszczęśliwej chorej matki z 6giem dzieci, której to będzie stanowić utrzymanie; od L. S. kop. 50 dla nędzy wyjątkowej; od Stałego Prenumeratora rs. 1 dla biednych do uznania Redakcji.

Pan A. Szwagierus za niedotrzymanie warunków złożył w Redakcji „Kurjera Warsz.": na osady rolne rs. 10, na moralnie zaniedbanych dzieci rs. 10, na ogród zoologiczny rs. 5, na szpital Śgo Jana Bożego rs. 5, dla matki z 6giem dzieci na maszynę rs. 10, na rodzinę po zabitych przy ulicy Dzikiej rs. 5, dla staruszki R. Marge przy ulicy Kruczej rs. 2, do uznania Redakcji rs. 3.

= Zwracamy uwagę czytelników na zamieszczoną w dalsz. ciągu „Kurjera" korrespondencję z Kalisza.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

=*Słuchaczkom* N. N.—Dziękując paniom za przyznanie pismu naszemu bezstronności,— zmuszeni jesteśmy dodać, że właśnie powodowani tąż bezstronnością, milczymy o tem, czego na serjo brać nie warto. Koledzy nasi zupełnie słusznie ocenili niefortunną produkcję o którą paniom chodzi. Jeżeli, jak panie utrzymują, bywali oni względniejszemi dla skoczków, to zapewne dla tego, że skoczki przynajmniej znają swoją sztukę, czego nie można powiedzieć o bronionej przez panie osobistości.

≌ W dniu 27 b. m. i r., to jest w zeszły wtorek, w kościele Ś-go Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie 11 z rana, JKs. Jakubowski, kanonik Katedralny i Metropolitalny, pobłogosławił związek małżeński p. Stanisława **Łapińskiego**, urzędnika kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, syna ś. p. Adolfa i żyjącej jego małżonki Emilji z Duninów; z panną Heleną Eleonorą **Nawroczyńską**, córką Karola, b. komissarza leśnego przy b. Komissji Skarbu, obecnie emeryta, i jego małżonki Ludwiki z Szuberskich. Do ołtarza Śgo doprowadzili pannę młodą dwaj jej rodzeni bracia, studenci Lekarskiego Warszawskiego Uniwersytetu, odprowadzili zaś od tegoż ojciec i sędziwy jej dziadek obywatel tutejszy; poczem grono weselne udało się do rodziców panny młodej, gdzie zostało przyjęte ze staropolską gościnnością. 5827

— Pozwoli się pani zapytać, czy w tej chwili mam magnes przy sobie?

Młoda dama spojrzała na niego i wyjąkała:

— Nie, nie jestem z panem *en rapport*.

Tyndall miał magnes w kieszeni surduta, a siedział obok damy w odległości co najwyżej 6 cali. Gospodarz poprosił go, aby przerwał dyskussję, *gdyż to mogłoby damę bardzo osłabić*.

Znowu zaczęto opowiadać o cudach, które jednak Tyndallowi wydały się bardzo małemi w porównaniu z cudami nauki, dostępnemi dla każdego rozumnego i pracowitego człowieka. Towarzystwo uznało, że cuda nauki o których Tyndall opowiadał, mogą się mierzyć z produkcjami duchów. Następnie zaczęto duchom zadawać pytania i Tyndall *został uznany za medium pierwszego rzędu*.

Chciano podziałać na jego miłość własną.

Podczas tej rozmowy dało się słyszeć pukanie pod stołem. Tyndall zauważywszy, iż głos wychodzi z pewnego oznaczonego punktu stołu, poprosił duchów, a jako pierwszorzędne medium miał do tego zupełne prawo, aby odpowiadały z innego rogu stołu. Prośba jego jednak skutku nie odniosła; pomimo to jednak duchy dalej pukały.

Tyndall przewrócił kieliszek, postawił go otworem na stole i przyłożył ucho do podstawy. Duchy nie wiedząc co to takiego, a bojąc się podstępu, dały się zbić z toru i na długi czas żwawość swą straciły. Pukanie ustało; lecz gdy zmęczony fizyk oparł się o krzesło i w roztargnieniu rzucił wzrokiem ku oknu, stół nagle został zachwiany. Ręce obecnych leżały na stole, a pod nim były ich nogi. Tyndall jednak aby nie obrazić obecnych, szukał innego punku wyjścia i znowu ucho przyłożył do kieliszka. Brzeg szkła był nierówny, a Tyndall przez nieuważne dotknięcie go włosami, wydobył z niego lekki brzęk.

— A co!—zawołali obecni.

Tyndall objaśnił, że tarcie jego włosów o szkło wywołało ten dźwięk, lecz objaśnienie to zostało bardzo źle przyjęte.

— Może też włosy pańskie poruszyły stół — rzekł ironicznie pan X.

Zaczęto następnie mówić o sile duchów, w porównaniu z którą niczem jest siła ludzka. Na dowód tego stół kilka razy się poruszył,—ale właśnie wtedy gdy uwaga Tyndalla na co innego była zwrócona. Postanowił więc doświadczyć, czy się poruszy przy pozornej z jego strony nieuwadze. Ścisnął więc stół kolanami i niedbale patrzył przed siebie bez celu. Próbowano stół poruszyć lecz nadaremnie; muskuły Tyndalla były mocniejsze od duchów.

— Fakt ten—powiada Tyndall—aż do tej chwili był wiadomy tylko mnie i odnośnemu duchowi.

Kilka osób trzymało ręce na stole, który drżeć począł. Tyndall poprosił, aby mu pozwolono dotknąć się ręki medium.

— O! wiem, że drżę,—odpowiedziała.

Następujące zjawisko było jeszcze ciekawsze. Tyndallowi mimowolnie, w skutek podrażnienia nerwów, zaczęła noga drżeć. Drżenie to udzieliło się niezbyt mocnej podłodze a ztąd i meblom. Obecni wyrazili przekonanie, że to może być tylko dziełem duchów. Tyndall wstrzymał ruch nogi.

— Teraz duchy ustąpiły—zawołano.

Niektórzy z obecnych nie wiedzieli co począć z temi ostatniemi zjawiskami. Tyndall jednak nie chciał prawdy wyjawić, bojąc się obecnych obrazić.

Bądź co bądź, wieczór ten nie należał do uprzywilejowanych przez duchy, jak się obecni wyrazili.

Dopiero pod koniec posiedzenia duchy zaczęły się ożywiać. Zażądano od nich aby podały imię pod którem Tyndall jest znany w niebie (sic!) Recytowano abecadło, a duchy oznaczały litery pukaniem. Wypukały tak: *Poet o.*

Wtedy Tyndall poprosił, aby mu pozwolono usiąść pod stołem. Niektórzy uśmiechnęli się, ale jeden z obecnych przyznał, że żądanie to jest słusznem. Tyndall ukląkł pod stołem i poprosił, aby dalej recytowano abecadło. Duchy oniemiały. Gospodarz zaczął je błagać, ale nadaremnie.

— W stanie najgłębszej rozpaczy o ludzkość, jakiej nigdy jeszcze dotąd nie doznałem—powiada Tyndall—powróciłem na krzesło.

Wtedy duchy znowu odzyskały mowę i wypukały go jako *Poet of science* (poetę nauki).

Nie udała się więc „duchom" i ta próba ujęcia sobie Tyndalla pochlebnemi słowami.

Taki był rezultat jego studjum spirytyzmu i taki bywa zawsze, gdy w posiedzeniach spirytystów przyjmują udział lekarze lub przyrodnicy, którzy umieją obserwować i zbadają naprzód dokładnie arenę produkcji spirytystycznych.

Spirytyści, bronią się, mówiąc, iż duchy nie objawiają się w obecności niedowiarków, którzy je swą niewiarą obrażają.

Ale to bardzo słaba obrona. Dowodzi ten kruchości swej sprawy kto się do usposobienia widzów odwołuje i chce je na swój sposób przygotować.

Kiedyś ktoś powiedział: że doświadczenia z elektroforem nie udają się w przytomności żyda, a Basilius Valentinus, alchemik, twierdzi, że przed takiem a takiem doświadczeniem chemicznem, trzeba taką a taką modlitwę zmówić, przed innem zaś inną. W przeciwnym razie robota się nie uda.

Niegdyś wierzono takim twierdzeniom, dziś one śmiech tylko wywołują. *br.*

— „Nowoje Wremia“ donosi, że akademija medyko-chirurgiczna w Petersburgu ma przejść pod zarząd minsterjum oświecenia narodowego i być przyłączoną do uniwersytetu petersburskiego jako fakultet medyczny.

— „Zamek Krakowski,“ romans historyczny Henryka Rzewuskiego, na tle wieku XVI, przełożony na język rossyjski, wyszedł w Petersburgu w 2000 egzemplarzy.

— W Kamieńcu Podolskim zgorzał teatr 30 marca (11 kwietnia) na krótki czas przed widowiskiem, które miało być tam dane na cel dobroczynny. Amatorowie mający grać sztukę zgromadzili się w teatrze, i oczekiwali chwili wystąpienia na scenę. Pożar wszczął się z powodu, że ktoś z obecnych przewrócił lampę naftową, od której zapaliły się natychmiast dekoracje. Wypadku śmierci, i niebezpiecznych poparzeń niebyło, amatorom jednak, jak wyraża się korespondent „Birż. Wiedomosti“, *świetne* to widowisko zepsuło niezmiernie humor. Budynek ubezpieczony był w towarzystwie ogniowem tylko do marca, zapewne z tej racji, że przedstawienia zawieszają się zwykle w tym czasie, i teatr zamknięty bywa do września.

---

† Pojutrze, t. j. dnia 30 b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Karoliny **Hoffman**, odbędzie się żałobna Wotywa w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, o godzinie 10ej z rana; na którą pozostała siostra, Familję, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —5826—

† Michalina z Gołębiowskich **Nowicka**, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, Bogu ducha oddała. Pozostałe w głębokim smutku po tak dotkliwej stracie pozostałe siostry wraz z dziećmi zmarłej, zapraszają na pogrzeb Przyjaciół i Znajomych, odbyć się mający w dniu 30 b. m., o godzinie 4tej po południu, z kościoła Śgo Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, na cmentarz powązkowski. —5,767—

† Ś. p. Jadwisia, córeczka Edwarda i Barbary z Domańskich małżonków **Wojzbun**, przeżywszy 11 miesięcy, w dniu wczorajszym po południu rozstała się z tym światem. Stroskani rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok drogiego aniołka, w dniu 30 b. m., t. j. w piątek, o godzinie 3ej po południu, z domu Nr 62 nowy, przy ulicy Leszno, na cmentarz Powązkowski. —5817—

† Powtórny dzień świąt Wielkiejnocy tchnący w ogóle radością i weselem, bolesną nacechował się stratą, nietylko dla rodziny lecz i przyjaciół, zgasłej w nim przedwcześnie ś. p. Izabelli **Nostytz Jackowskiej** z Trzcińskich, w której obok najstaranniej odebranego wychowania, ujmującej powierzchowności, łączyły się najwyższe przymioty serca i duszy, przy niezwykłej podniosłości umysłu.

Takiemi zatem warunkami rozporządzając kobieta, zdolną jest sądzę Niebo sprowadzić na ziemię, a niemi w całej rozciągłości błyszczała ś. p. Izabella, te ją stawiały na wysokim świeczniku społecznym, temi zyskiwała hołd i uwielbienie przyjaciół, niemi powtarzam uszczęśliwiała i opromieniała swą zacną rodzinę.

Cześć jej popiołom! *Al. Karcieńska.*

Kronika zagraniczna.

Kraków, dnia 26 Kwietnia 1875 r.

† Smutną donosimy wam wiadomość. Dziś o godzinie 10¼ przed południem zmarł **Feliks Benda**, najlepszy artysta personelu męzkiego sceny krakowskiej. W dniu 17 występował po raz ostatni w dramacie Okońskiego „Niewinni“ a dzisiaj już nie żyje! Wieść ta przykra rozeszła się lotem błyskawicy i powszechny wzbudziła smutek.

Ś. p. Feliks Benda był najmłodszym synem Szymona Bendy, obywatela krakowskiego. Urodził się w r. 1833 lub 34. Nauki kończył w Krakowie. Po wyjściu z ostatniej klasy gimnazjalnej, zakochawszy się jak powszechnie twierdzono, w córce Tomasza Chełchowskiego, dyrektora teatru krakowskiego, wstąpił do teatru.

Acz przystojny i młodziutki z razu bardzo małe obudzał nadzieje. Nieśmiałość, niezgrabność, wymowa niezrozumiała, nie rokowały wcale aby kiedykolwiek doszedł do tak wybornej gry i stał się ozdobą naszego teatru.

Pierwszą rolę, w której ś. p. Benda zyskał żywe oklaski, odegrał w „Łobzowianach“ Anczyca, już za dyrekcji Pfeiffra w r. 1855. Znakomite oddanie Kuby w tej fraszce wzbudziło podziwienie, że przecież Benda może się na co przydać. Pomimo to w salonowych rolach, w dramatach, najmniejszego nie miał powodzenia i wszyscy byli przekonani, że się nigdy nie wyrobi, a do ról parobczaków ograniczyć się musi. Później grywał i większe role, z nieszczególnem jednak powodzeniem.

Po kilku latach pod dyrekcją Pfeiffra przebytych, gdy tenże niepowodzeniem i wypadkami, dla teatru szkodliwemi znękany porzucił przedsiębierstwo, Benda zaślubiony z panną Zagórską wyjechał do Lwowa, a później połączywszy się z bratem Józefem, także aktorem prowadził wspólnie teatr w Stanisławowie i Czerniowcach: przez parę lat trwały te wędrówki i dopiero po objęciu przez hr. Skorupkę dyrekcji Teatru w Krakowie, powrócił na scenę tutejszą.

Nie był to jednak ten sam Benda; ze zwyczajnego aktora, wyrobił się w artystę, za każdą niemal rolą coraz większy talent w nim się rozwijał. W krótkim czasie zajął jedno z najważniejszych miejsc w towarzystwie krakowskiem. Od wesołych trzpiotów, lekkomyślnych mężów począwszy, przechodził w role charakterystyczne. Zresztą widzieliście go sami przed paru laty, a choć krytyka wasza nie obeszła się z Bendą jak na to zasłużył i lekko go traktowała, to przecież zdanie jej nie trafiło do przekonania krakowskiej publiczności, której jednak znawstwa odmówić nie można, bo pod jej okiem rozwinęli się i wyrobili tacy artyści jak Królikowski, Rychter, Chomińscy, Rapacki, Modrzejewska.

Winniśmy tu dodać, że po powrocie z Warszawy, Benda ciągle robił postępy, że talent jego rósł z każdym miesiącem. Na nieszczęście w zeszłym roku zaziębiwszy się dostał zapalenia płuc, powtarzającego się dwa razy. Przez parę miesięcy nie podnosił się z łóżka, a ustawiczna gorączka i poty obfite, kazały się obawiać suchot. Sądzono, że nie przeżyje zimy; wszakże wyzdrowiał, a wysłany do Gleichenberga, a następnie do Zakopanego prawie odzyskał zdrowie.

Przyjaciele teatru z radością powitali wracającego na scenę: zaczął na nowo grywać, z wielkim zapałem jakby chcąc wynagrodzić czas stracony. Cera jednak i lekkie obrzęknięcie twarzy, nie najlepiej o jego zdrowiu wróżyły. Radzono mu, aby się szanował, lecz z uśmiechem odsuwał te rady twierdząc, że jest zdrów zupełnie: tymczasem w zeszłą sobotę grając Bolesława, w pierwszy raz przedstawianym dramacie „Niewinni“, w drugim akcie zaczął pokaszliwać, trzeciego zaledwie dokończył. Tegoż wieczoru położył się, aby więcej nie powstać.

Tydzień trwała choroba, a liczni przyjaciele dowiadywali się wciąż o stan jego zdrowia. Jeszcze w piątek twierdzono, że się ma lepiej i zapewne wyjdzie z choroby. Starania jednak lekarzy nie odniosły skutku, zapalenie płuc było zbyt silnem, w niedzielę wieczór począł tracić przytomność, dziś umarł.

Scena krakowska utraciła swój główny filar, żałują go powszechnie i zapewne pogrzeb będzie bardzo liczny. Pozostawił żonę i siedmio-letnią córeczkę.

Pokój jego popiołom!

Wiadomości Polityczne.

Ustaje już krzyk, jakiego narobiło dziennikarstwo berlińskie. Dla honoru jeszcze „Norddeutsche Allg. Ztg.“ spiera się z dziennikami francuzkiemi i usiłuje im wykazać, że się niesłusznie myśli odwetu wypierają bo przeciwnie ciągle o tym odwecie piszą. Dziwna rzecz, że dziennikarstwo niemieckie nie może się zdobyć na tyle rozumu, aby przecież artykułów francuzkich o odwecie nie brać za rakiety wojenne—a dziwniejsza jeszcze iż nawet dyplomaci i politycy niemieccy nie umieli się z myślą tą pogodzić po upływie tak długiego czasu, jaki ich rozdziela od roku 1870. Rozum niemiecki nie powinienby być tak ograniczonym, aby Francji wzbraniać mówienia i pisania o odwecie—bo to jej prawo naturalne, którego ona sama nawet zrzec się nie może. Owszem wypadałoby patrzeć w przyszłość z niezachwianą pewnością. że posiadanie Alzacji nie jest jeszcze bezpiecznem, że przy pierwszej sposobności po wzmożeniu się w siły Francja zakołacze o swoje że jeszcze jedna wojna o zdobyczy z roku 1870 rozstrzygnie. Zadaniem polityki niemieckiej nie jest dziecinne zatykanie ust Francuzom o odwecie marzącym, ale oddziaływanie takie na stosunki Europy, aby Francja nie prędko sposobność pomienioną znalazła, aby była o ile to być może bezsilną, odosobnioną, a Niemcy przeciwnie i na przymierza i na własne siły liczyć mogły.

Spór Niemców z Belgją był przedmiotem nowej interpelacji w parlamencie angielskim. Miał z nią wystąpić lord Russell w Izbie wyższej w poniedziałek. Doniesienia o tem wystąpieniu jeszcze nie mamy. O ile z artykułów dziennikarskich wnieść można, były lord-kanclerz chciał położyć główny nacisk w swej interpelacji na postawę Anglji i innych mocarstw trzecich w obec sporu belgijsko-niemieckiego. Gdyby przedmiotem interpelacji było istotnie zachowanie się innych mocarstw, to jeżeli interwencja dyplomatyczna o-trąbiona przez dzienniki niemieckie, bo przedstawiana korzystnie dla Niemiec, rzeczywiście nastąpiła, lord Derby nie będzie mógł o niej nie wiedzieć, wystawiłby przez to bowiem *testimonium paupertatis* dyplomacji swojej w Brukselli. W obecnym stanie rzeczy wiadomość o poparciu kroków pruskich przez Austrję, za fałszywą uważać należy. „Fremdenblatt wiedeński“ jeszcze w zeszłym tygodniu w tonie bardzo stanowczym zapewnił, że minister spraw zagranicznych państwa Austro-Węgierskiego, nie uczynił najmniejszego kroku, któryby uważać można za wmieszanie się w spór, jaki toczą między sobą Belgja i Niemcy. Prassa belgijska z podobną stanowczością od samego początku odwoływała doniesienie dzienników berlińskich. Zobaczymy co powiedział lord Derby earlowi Russell.

P. Petrucelli della Gatina, demokrata, który nie raz już miał sposobność skompromitować demokrację, nie mógł tego przenieść na sobie, aby listy zasług swych nowem wystąpieniem w parlamencie włoskim nie powiększyć. Zaproponował on odjęcie Papieżom rzymskim rękojmi prawem z roku 1871 udzielonych. W drodze nadzwyczajnego miłosierdzia, p, Petrucelli zostawił żyjącego jeszcze Papieża Piusa IX w posiadaniu praw; lecz z jego śmiercią przywileje—jak nazywał— Papieztwa ustać powinny. Zdaniem szanownego demokraty, Papież powinien tak jak każdy obywatel prawu pospolitemu ulegać. Biura Izby deputowanych nie podzieliły tak postępowego poglądu i dzięki porządkowi przyjętemu w parlamencie włoskim, projekt pana Petrucellego, nie dostąpił nawet zaszczytu publicznego odczytania.

W opinji Włochów następuje, równolegle z rozluźnianiem się węzłów zależności od Prus, reakcja na korzyść papieztwa. Kommissja senatu postanowiła dnia 24 b. m. odrzucić artykuł 11 prawa o poborze. Artykuł ten powołuje duchowieństwo na równi ze stanami świeckiemi do służby obowiązkowej w wojsku. Projekt tego prawa powstał w dawniejszej jeszcze epoce, przed odrzuceniem propozycyj pruskich co do ograniczenia papieża w swobodnem działaniu na czele kościoła katolickiego. Odrzucenie to wątpliwości nie ulega—i sama „G. Kolońska“, która dla honoru nazywała początkowo fakt czczą brednią, teraz uważa go za pewny i w tej czy w owej formie rzeczywiście nastąpiony.

Ost. wiad.—Gambetta miał dnia 23-go b. m. mowę w Belleville, w obec 2,000 słuchaczy z przedmieść Paryża. Mowa jest ważnym wypadkiem w dziejach demokracji francuzkiej. „J. des debats,“ którego o krańcowy republikanizm oskarżać nie można, nie zgadzając się na wszystkie wywody byłego dyktatora, wyznaje jednak, iż pierwszy to raz Belleville usłyszało z ust Gambetty pochwałę roztropności, mądrości i ustępstw politycznych. W istocie z przytoczeń dziennika paryzkiego widać, że były dyktator trzymał się na drodze zbawiennego umiarkowania które jemu osobiście i Francji na pożytek wyjść może. Ważny przewrot dokonywa się w pojęciach demokracji francuzkiej. Życzyćby mu tylko należało stanowczości. Gambeta bronił instytucji senatu i konieczności odsunięcia rad municypalnych od polityki, a słuchacze mu przyklaskiwali. Ktoby o tem pomyślał jeszcze przed pięciu a nawet przed dwoma laty?

Policja poznańska wezwała Urszulinki w Poznaniu do wydalenia z pomiędzy siebie wszystkich zakonnic, nie posiadających indygenatu pruskiego; zostawiono im termin ośmiotygodniowy.

Gen. Valmaseda donosi o pobiciu powstańców na Kubie pod Las Cruzcas.

Wiadomość o zwróceniu się ks. Hohenlohe do redakcji „J. des debats“ z wiadomem żądaniem, nie znajduje potwierdzenia.

Konduriotis, poseł grecki w Paryżu, wezwany został do Aten. Sądzą, że przyjazd ten pozostaje w związku z przesileniem politycznem, które grozi Grecji nowemi rozruchami.

Gabinet w Sztokolmie jeszcze nie utworzony.

Anglicy przyklaskują rezultatowi sprawy z Mulharem Rao Gikowarem Barody, ale „Times“ wytyka nielegalność postępowania Wice-Króla.

W Konstantynopolu nowa zmiana w wezyracie. Hussein-Avui otrzymał dymissję; na jego miejsce został wezyrem Essad-pasza, minister wojny. Po Essadzie objął ministerjum Ali Saib, a ministrem marynarki zamianowano Raufa-paszę.

„Reichsanzeiger“ ogłasza prawo o odjęciu uposażeń duchownym katolickim.

W Hadze minister wojny Weitzel wystąpił z gabinetu, następcą jego jest pułkownik inżenierji, Enderlein.

Rząd hiszpański wypłacił Niemcom za „Gustawa“ 85,000 pesetas. Pogłoski o zjawieniu się ponownem eskadry niemieckiej pod Zarauz były bez podstawy. Polityka niemiecka kompromituje się rozwałkowywaniem tej błahej sprawy.

ZADANIE.

Z trzech liter mały wyrazik się składa
Lecz rzecz jest wielką człowieka ozdobą,
A wyraz giętkość niezwykłą posiada
Gdyż i wspak wzięty pozostaje sobą.

(Znaczenie zeszłego Logogryfu *Ruda*).

— W Zakładzie Rękodzielniczym dla Kobiet (Plac: Zielony, Nr 10), otworzyły się wakanse na naukę; „Kwiatów", „Kroju Rękawiczek" i „Introligatorstwa" zapisywać się można codziennie. (5—6)—4288—

Prof. G. de Préchamps

ul. Długa Nr 23, na 1 piętrze od frontu

(E l d o r a d o)

ma do umieszczenia **patentowane** Guwernantki

Polki i Francuzki,

oraz **2 Niemki**, z wyższ. patentami, język em francuzkim początki angielskiego i muzyką koncertową. 2—3—5596—

KUMYS

prawdziwy tatarski, wyrabiany z mleka klaczy w Grochowie I-szym pod nadzorem

D[ra] STUMMERA.

Zakład Kumysowy ma honor zawiadomić Szanownych PP. Doktorów, jako też i Pacjentów, że w poprzednich kilku zimowych miesiącach nie wszystkie mógł zaspakajać żądania z przyczyny braku Klaczy. Obecnie nabywszy świeżych Klaczy dostateczną ilość jest w możności wszelkie zapotrzebowania uskuteczniać.—Cena Nru I-go i II-go za większą butelkę 50 kop. za mniejszą 30 kop. z butelką.—Główne składy w Aptece F. Fijałkowskiego ulica Nowo-Senatorska i M. Sołtykiewicza ulica Graniczna w Warszawie. Zamawiać można prawie we wszystkich Aptekach. 1—3 — 5798 —

W Zakładzie Nauki Kroju i Sukien Damskich

A. GAŁECKIEJ,

wykładane są lekcje sposobem Francuzkim, który jest już tak wydoskonalony, iż po trzech lekcjach można się nauczyć narysować suknię, co stanowi gruntowną podstawę całej nauki; jednakże każda z Pań uczących się ma czas nieograniczony. Skończona nauka wtedy się nazywa, jak uczennica w Zakładzie moim kraje suknię z materji, nie tylko z papieru.—Ulica Długa Nr 32 wprost Hotelu Polskiego. 2—6 — 5505 —

Poszukuje się

WSPÓLNIKA

z kapitałem rubli sr. 6000,

do wyrobionego i korzystnego interesu w Warszawie. Reflektanci zechcą adres swój złożyć do Redakcji niniejszego pisma pod lit. **XX**. 3—3 — 5481 —

W Zakładzie Spółki

Połączonej Pracy Kobiet,

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 28 można się zapisywać na naukę: Introligatorstwa, Kroju Rękawiczek, Krawieczyzny i Bielizny codziennie do dnia 1-go Maja. 3—3—5496—

W guberni Wołyńskiej, powiecie Dubieńskim w miasteczku Mizocze oddalonem o 12 wiorst od stacji Kijowsko-Brzeskiej drogi Żelaznej Zdołbunów, jest do sprzedania kompletny miedziany

Apparat Gorzelniany

z miedzianym kotłem parowym do 60-ciu pudowego złożonego zacieru zastosowany w dobę.—Uprasza się o nadesłanie Offert przez pocztę do Zarządu Głównego dóbr Mizockich przy stacji Drogi Żelaznej Kijowsko-Brzeskiej Zdołbunów w Miasteczku Mizocze. 5—9 — 5236 —

Handel Futer, Kapeluszy i Czapek

J. SCHNEJDER

1-szy Skład: Bielańska 597.
2-gi Skład: Krakowskie-Przedmieście 415, pałac Hrabiego St. Potockiego vis à vis pomnika Ks. Paskiewicza, przyjmuje **Futra na letnie przechowanie**. Prócz tego Skład drugi zaopatrzony został w znaczny dobór **Kapeluszy filcowych i materjalnych**, poczynając od rs. 2. 3—4 — 5195 —

Meble mahoniowe i orzechowe

ROBOTY FITZKIEGO,

z przyczyny wyjazdu sprzedają się tylko w ciągu ośmiu dni, a także **różne sprzęty domowe i Powóz kawalerski, Kocz** wiedeński z warsztatu.—Wiadomość przy ulicy Widok Nr 14, mieszkania Nr 33. 2—3 — 5690 —

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia

LOKAL,

składający się z salonu 2-ch pokoi, przedpokoju, kuchni z wszelkiemi wygodami na 6 tygodni od 15 Maja.—Tamże jest do sprzedania **FORTEPIAN** w dobrym stanie fabryki Buholtza, Konsola antyk z brązami i lustrem, Serwantka śliczna z lustrem, Lustro antyk w złotych ramach, Obrazy olejne dobrego pendzla, Porcelana, Bronzy, Muszle, Mineraly i inne przedmioty ozdobne. Przy ulicy Długiej ostatnia sień przy Kościele S-go Ducha Nr 3 nowy na 1-em piętrze w sieni od frontu. Również są do sprzedania **kolczyki brylantowe i pierścionek**. 1—3—4841—

Niniejszem podaje się do wiadomości publicznej, iż z powodu braku miejsca, są do sprzedania

Dwa Przepierzenia.

Wiadomość w Kantorze Bankierskim Władysława Bersohn & Comp. Ulica Senatorska Nr 20. 3—3 — 5578 —

Czerwone znaki.

GARDEROBĘ MĘZKĄ

najtaniej sprzedaje Magazyn

KUPCA

A. WINNICKIEGO,

Ulica Długa Nr 25.

2—6 — 5535 —

Czerwone znaki.



W SKŁADZIE

Fortepianów Zagranicznych

HERMANA I GROSSMANNA,

przy ulicy Miodowej Nr 10.

Znajdują się do sprzedania po umiarkowanych cenach różne **używane** Fortepiany, zupełnie wyrestaurowane i odnowione. Między innemi, koncertowy Fortepian J. Beckera w Petersburgu, Salonowy Fortepian **Pleyela** i krótki elegancki fortepian **Kutschery**. 3—3 — 5261—

KRZYŻE † DREWNIANE

rozmaitej wielkości i gatunku, po rożnych cenach znajdują się gotowe u **ANTONIEGO SOBOLEWSKIEGO**, pod Nr 27a, pierwszy dom za rogatką Powązkowską. Tenże podejmuje się odnawiania pomników i roboty pozłotniczej. 1—0 —0000—

Do czyszczenia i wzmacniania

ZĘBÓW

znane ze skuteczności Wody i Proszki **Dra Pierre Dra Ewans, Pelletier, Botôt, Société Hygienique, Eau de Menthe, Eau de Suez, Eau des Cordilières, Aquadentine Anatherin Mundwasser i Zahnpasta Dra Popp, Cherry Tooth Paste**, oraz wiele innych Francuzkich i Angielskich, od zupełnie **przystępnych cen** do najwyższych gatunków. **W handlu Perfumerji Zagranicznej W. B. ŚNIECHOWSKIEGO**, przy ulicy Nowo-Senatorskiej. —13080—4—6 4

SKŁAD FUTER

P. STARKMANN

pod kolumnami Teatru Wielkiego,

zawiadamia Szanowną Publiczność, iż przyjmuje wszelkiego rodzaju futra na przechowanie letnie, poręczając przytem za całość i stosowne tychże utrzymanie.
Na żądanie rzeczone futra mogą być ubezpieczone od ognia. 1—3 — 5776 —

Do najęcia każdego czasu

Salon z balkonem i Pokój sypialny

na 1-em piętrze, porządnie umeblowane, z usługą. Można wynająć miesięcznie lub kwartalnie, ulica Żórawia Nr 9. 1—2 — 5808 —

Wędliny Litewskie,

w sklepach stowarzyszenia „**Merkury**," przy ulicy Elektoralnej Nr 33 i Podwale Nr 17. 3—3 — 3944 —

Kompanja Nawozów Rolniczych

SS. W. Taubwurcel

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, iż jako dotąd tak i nadal przyjmuje wszelkie zamówienia na roboty uprzywilejowanym **ulepszonym apparatem**; nadmieniając przytem, iż przywilej nadany został na ulepszony apparat przez Departament Ministerstwa Finansów po dzień 24 Kwietnia 1881 roku i że nikomu w Warszawie SS-owie prawa z korzystania wyżej wymienionym apparatem, nie odstąpili.
Wszelkie zamówienia zechcą osoby interesowane nadsyłać do Kantoru przy ulicy Królewskiej Nr 13. 3—3—5502—

W dniu 22-m b. m. uronione zostały

Dwa pierścionki

męzkie, złote, z brylantami, czarną emalią ozdobione, z których w jednym osadzony kamień jeden otoczony rozetkami, w drugim zaś trzy kamienie mniejsze w rząd oprawione.— Znalazcy zapewnia się przyzwoita nagroda.—Wiadomość przy ulicy Obozńej pod Nr 4 na 2-giem piętrze mieszkania Nr 4. Na powyżej opisane pierścionki PP. Jubilerowie i handlujący tego rodzaju przedmiotami uwagę zwrócić raczą. 1—1 — 5809 —

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA

Krakowsk.-Przedmieście dom dawniej Grodzickiego Nr 7

Sprzedaje Maszyny systemu **Whelera i Wilso**[illegible] po cenach następujących:

1° Maszyna systemu **Whelera i Wilsona nożna, stolik i przykrywadło** zamykane orzechowe, po rs. 30, 35, 38, 42, a to stosownie do fabryki i dobroci wyrobu.

2° Maszyna systemu **Whelera i Wilsona nożna stolik orzechowy**, bez przykrywadła, po rs. 28, 33 i 37, a to stosownie do fabryki i dobroci wyrobu.

Kupujący do rozprzedaży na prowincję, otrzymują korzystny rabat. 14—0—15256



Ostrygi Holsztyńskie

codziennie świeże nadchodzą do składu Win i Delikatesów **Al. Rogu**[illegible] w gmachu Teatralnym.
58—0 —12141

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu w prowadzonych przez siebie klinikach **udzielają** chorym przychodnim **pomocy lekarskiej bezpłatnie**, w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 1[illegible] do 1, w szpitalu Ś-go Ducha, **prof. Girsztowt.**

W chorobach chirurgicznych, we Środy i Piątki od godziny 9—11, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **profesor Kosiński.**

W chorobach wenerycznych i skórnych niewenerycznej natury, w Piątki od 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we Wtorki od 11—12, w szpitalu Ś-go Łazarza, **prof. Trautvetter.**

W chorobach ocznych, w Niedzielę, Poniedziałek, Wtorek, Czwartek i Sobotę od 1 do 2 a w Środę i Piątek od 12—1, w szpitalu Ś-go Ducha, **Docent Wolfring.**

W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 1[illegible] do 12, w szpitalu Ś-go Ducha, **prof. Lambl.**

—1982—113—0

ALHAMBRA.

Dziś i codziennie **KONCERT** pierwszorzędnych śpiewaków niemieckich.—**Wejście wolne.** Początek o godz. 7
Dziś Benefis p. Olivares de Rigardy, śpiewaczki z [illegible] drytu. 2—0 — 5742 —

TEATR WIELKI.

Dziś: Córka pani Angot.—Jutro: Dwaj złodzieje (w[illegible] bezpłatne)—Kantata.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: Flisacy. Zuzanna i dwaj starcy. Okno na 1 piętr[illegible]

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 28 Kwietnia 1875 roku.

	Żądano rs.	Żądano kop.	Płacono rs.	Płacono kop.
Półimperjały rs. 5 kop. 90½				
Dukaty Holenderskie rs. 3 kop. 55				
Pruskie talary w bilet. rs. 1 k. 07				
Austrjackie floreny w bil. k. 66				
Obligi skarbowe 100 rs. (od kup.)	—	—	—	—
List. Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	95	40	95	1[illegible]
Listy Zast. 3 okresu II. s. za rs. 100	95	40	95	1[illegible]
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869	92	40	92	1[illegible]
Listy Zastawne m. Warszawy I s.	88	60	88	3[illegible]
„ „ „ „ II s.	88	—	87	7[illegible]
Listy Likwidacyjne rs. 100	79	90	79	6[illegible]
Obligacje kolei żel. Terespolskiej.	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	99	75	98	7[illegible]
Now. Ros. poż. prem. z r. 1864 . (	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl . . (	206	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866. . (	197	75	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . (				
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	91	35	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	73	—	72	5[illegible]
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej	—	—	157	5[illegible]
Akcje Dr. żel. War.-Terespols . .	119	50	118	5[illegible]
Akcje Banku Handl. War. rs. 250.	242	—	240	—
Akcje Banku Dyskontow. Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpiecz. od ognia.	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz-Łodzkiej.	—	—	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500	—	—	645	—
Akcje W. f. cukru Leonów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Dobrzelińsk rs 500	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Lewenstein 1000	—	—	—	—

5% Listy zastawne rossyjskie rs. 104 kop. 75 rs. — k.
Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 140.
Od Likwidacyjnych kop. 163⅓.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 175.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop 37½.
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 106 k. 65 rs. 106 k. 35
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 kop. 27 rs. 7 k. 25.
Paryż; Weksel 2 m. za300 fr. rs. 87 kop. 15 rs. — k. —
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 rs. 97 k. 20 rs. — k. —
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs., — żądano rs.—

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 6 [illegible]

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem ciepła stopni —.—, dziś ra[illegible] ciepła st. 8.44, w południe ciepła st. 14.72. Ba[illegible] metr 755 mm. (Odmiana).

— Do dzisiejszego Kurjera Warszawskiego dołącza **CENNIK** Herbaty Ch[illegible]ińskiej BAKUMENKO.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego Plac Teatralny Nr 473c (nowy5).— Дозволено Цензурою. Patrz dalszy ciąg Kurjera i dwa Dodatki.

Jutro Kurjer nie wyjdzie.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy Ciąg Numeru 92. Środa. Warszawa d. 16 (28) Kwietnia 1875 r.

Kalisz w Kwietniu.

Czytający od lat kilku z uwagą doniesienia korespondentów prowincjonalnych naszych dzienników, zgodzi się ze mną niewątpliwie na to, że najcharakterystyczniejszą ich cechą jest chwiejność, niepewność, a nawet jak się często później wykazuje, bezzasadność i nieprawda. Zbyt ważne to zarzuty, ażeby można było pokryć je milczeniem i dla tego stawiam je dzisiaj ażeby jako strona interesowana, dać parę wyjaśnień.

Muszę bowiem przedewszystkiem zaznaczyć, że od lat czterech przeszło sam jestem korespondentem prowincjonalnym, mam więc pełne prawo odezwać się, choćby dla tego, że wszystko co powiem, odnosić się będzie tak dobrze do innych jak i do własnych moich listów. Nasi korespondenci nie są ani stronni, ani obłudni, ani niesumienni, ani nawet niedbali; donoszą o rzeczach, które widzą i o których słyszą, cała rzecz w tem tylko, że w ostatnich czasach prowincjonalne większe miasta stały się pastwą nieurzeczywistnionych pragnień i przechodzących siły porywów. Chorujemy po prostu na projektomanję.

Niektóre z tych pomysłów dochodzą do skutku, to prawda, większość wszakże rozbijając się o niemożebność, a czasami i o złą wolę, wywołuje zniechęcenie na miejscu, a w czytelnikach innych stron niesmak i brak zaufania do korespondencji. Jako dowód weźmy nowiny, które przed rokiem wysłałem z Kalisza do waszych dzienników i zobaczmy co się dzieje z niemi obecnie.

Oto jak spora była ich wiązka: Zakładano *Towarzystwo wzajemnego kredytu*, *Towarzystwo dobroczynności*, *Towarzystwo lekarskie*, *Stowarzyszenie spożywcze*, *Kassę zaliczkowo-wkładową;* krzątano się około budowy *nowego ratusza* i *teatru*, prostowania *koryta rzeki Prosny w parku*, *budowy wieży na kościele Sgo Mikołaja;* rozprawiano szeroko o *szkole handlowej*, *odczytach dla rzemieślników* i *zamianie kwaterunku w naturze*, *podatków kwaterunkowych;* przygotowywano nareszcie do druku *wydawnictwo monografji kaliskich.* **Trzynaście** kwestji, że już pominę inne jako mniej ważne! I cóż myślicie, wiele też tych pomysłów do dnia dzisiejszego spełniono? Oto **dwa**, najwyraźniej **dwa**!

Sprostowano, (niewiadomo znowu po co), koryto Prosny w parku i wydano trzy zeszyty monografji kaliskich. Z pozostałych jedenastu projektów parę jeszcze oczekuje swej kolei, trzy albo cztery błąka się w rozmowach po salonach lub biurach, a o reszcie..... zapomniano, zapomniano!

Pytam się teraz, coby pomyślał mieszkaniec jakiej tam dajmy na to Łomżyńskiej gubernji, gdyby czytał moje doniesienia i dziś spotkawszy się z czystej krwi kaliszakiem dowiedział się o istotnym stanie rzeczy?.. Miałby wszelkie prawo zarzucić moim korrespondencjom fałsz, a nawet chęć eksploatowania łatwowierności publicznej. A przecież wszystkie te wiadomości oparte były na urzędowych danych!

Weźmy inny jeszcze przykład. Wszystkie dzienniki przed paru miesiącami doniosły dość nawet szczegółowo, że w Kaliszu w jesieni r. b. odbędzie się wystawa przemysłowo-rolnicza. Wiadomość tę widocznie z dobrego zaczerpnięto źródła, skoro jeszcze w sierpniu roku zeszłego miałem w ręku drukowane programy. Tymczasem, niedawno, pewne pisemko, posłyszawszy odległe dzwonienie, wskoczyło na redakcyjny bęben i dalejże tarabanić na trwogę; przerażone tym gwałtem pisma warszawskie nie sprawdzając na gruncie faktu, czemprędzej odwołały swe doniesienia. Aliści cóż się dziś okazuje? Oto, że projekt wystawy stoi jak mur, a ponieważ do jego urzeczywistnienia potrzeba próby, przeto JW. Naczelnik gubernji Kaliskiej, skorzystał ze sposobności spodziewanego w końcu bieżącego miesiąca przyjazdu do Kalisza JW. Jenerał Gubernatora i urządził próbną wystawę, w której przyjęli udział wszyscy prawie przemysłowcy i obywatele gubernji Kaliskiej. Widocznie w tym razie łatwiej było potknąć się miejscowemu pismu, pomimo że jego redakcja, według własnych jej słów—ani w jednego, ani w dwóch reporterów galopować ma zwyczaj.

Niechcę, aby w tych słowach dopatrzył kto chęć ubliżenia prowincjonalnym organom, dla których mam należny respekt, gdyż wiem dobrze jak opłakany i godny litości jest ich stan podczas redakcyjnych zajęć,—ale radbym, przy tej sposobności, raz przynajmniej wywlec na światło dzienne i przed sądem opinji publicznej postawić szczególniejszą kwestję, która dla wielu zapewne jest niezrozumiałą, a mianowicie, dla czego, ilekroć w pismach warszawskich pojawiła się wzmianka o sprawach względnie dla nas bardzo nawet ważnych, jako to: pracowni rzemieślniczej dla kobiet, kolei żelaznej, gimnazjum realnem albo odczytach publicznych, miejscowy organ (?) uparte o tem wszystkiem zachował milczenie?

„Gazeta Warszawska,“ w kilku ostatnich korespondencjach z Kalisza uchyliła już nieco w tej mierze zasłony, sądzę więc, że nie od rzeczy będzie zedrzeć ją do reszty, choćby dla tego, że za parę miesięcy tajemnica i tak już stanie się publiczną.

Pokaźna cyfra 15 literatów kaliskich dzieli się na mniejszość postępową i większość zacofaną. Ruchliwa mniejszość czyli innemi słowy szanowna redakcja nieśmiertelnego „Kaliszanina“ stoi, według własnego przekonania w pełni swej działalności,—zacofana zaś większość to jest jedenastu pozostałych albo wyczekuje, albo działa dla niedalekiej przyszłości ot zwyczajnie idealiści, którzy wiele krzyczą a nie robią! jak tam ktoś o nich powiedział. Koniecznym wynikiem takiego rozdwojenia był jeden jeszcze *projekt*, tym razem w czyn już przechodzący, to jest założenie nowej drukarni i pisma pod tytułem *Prosna* cztery razy na tydzień od 1 lipca, a najdalej 1 września wychodzić mającego.

Redaktorem odpowiedzialnym tej publikacji będzie Sekretarz Komissji włościańskiej Piotr Raczkowski, a kierownictwo pojedynczych działów, oprócz uniżonego waszego sługi, podjęli się ludzie znani w kraju z nauki i pracy; a w Kaliszu powszechnie cieszący się szacunkiem, jak np. poprzedni redaktor „Kaliszanina“ A. Chodyński, profesor S. Giller, Alfons Parczewski, Dr. Czajczyński i wielu innych.—Jeżeli weźmiemy pod uwagę tę okoliczność, że w takiej np. Oleśnicy pod bokiem Wrocławia albo w Stanisławowie, nie dwa ale trzy czasopisma egzystowały, dojdziemy do wniosku, że nierównie większy i cieplejszy Kalisz nie pozwoli zamarznąć swej „Prośnie,“ która powolnym a spokojnym swym biegiem nie podmywać ale utrwalać podstawy ojczystego grodu ma zamiar. Co więcej, mamy prawo mniemać, że emulacja może rozbudzić w mieszkańcach większy interes i ożywienie, obudwu zaś pismom wyjdzie tylko na dobre, tem więcej, że „Prosna“ umiejętnie sobie poczyna, skoro swoje urodziny zawdzięcza dwudziestu kilku akcjonarjuszom .Jest to pomysł tak trafny jak rzadko, gdyż nietylko sama redakcja, ale każdy z założycieli we własnym interesie popierać będzie i dopomagać wszelkiemi siłami do rozwoju pisma, w wypadku zaś, gdyby ono nie mogło się utrzymać, straty, przy względzie, że drukarnia pozostaje, daleko łatwiej ponieść przyjdzie dwudziestu kilku kapitalistom niż wtenczas, gdyby wydawca był tylko jeden.

O dalszych dziejach tej utopii (!) z całą przyjemnością w czasie właściwym wam doniosę. *Zyg. Zan.*

Dyrekcja Towarzystwa Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej.

Na zasadzie § 64 Ustawy Towarzystwa, ma zaszczyt niniejszem zaprosić pp. Akcyjonaryjuszów na Zwyczajne Zabranie Ogólne, mające się odbyć dnia 29 kwietnia (11 maja) r. b. o godzinie 1-ej z południa, w miejscu, które wskazane będzie na biletach wejścia, a to celem:

a) Wysłuchania wniosków Komissji Rewizyjnej nad sprawozdaniem i bilansem za rok 1874.
b) Wydania decyzji co do tych wniosków, jak niemniej co do przedstawić się mających przez Dyrekcję, Sprawozdania i Bilansu; wreszcie,
c) Obrania jednego Dyrektora i czterech zastępców, stosownie do § 57 Ustawy Towarzystwa.

Dyrekcja nadto ma zaszczyt nadmienić:

1) że na zasadzie § 47 Ustawy, prawo własności świadectw tymczasowych przyznanem zostaje tej osobie, na imię której świadectwa te zostały zapisane w księgach Towarzystwa,
2) że odbiór deklaracji i przypisanie własności wspomnionych świadectw tymczasowych uskuteczniać się będzie codziennie, w lokalu Dyrekcji, przy ulicy Wielkiej Morskiej Nr 18, od godziny 11 z rana do 3 z południa, i stosownie do § 67 Ustawy, zakończonem zostanie na dni 14 przed Zebraniem Ogólnem, t. j. dnia 15 (27) kwietnia r. b. o godzinie 1-ej z południa;
3) że na zasadzie tegoż § 67 Ustawy, osoby, które otrzymały od posiadaczy świadectw tymczasowych pełnomocnictwo do uczestniczenia w Zebraniu Ogólnem, winny przedstawić Dyrekcji Towarzystwa właściwą plenipotencję, również niepóźniej jak na 2 tygodnie przed terminem tegoż Zebrania. —4919—3—3

Pod Nr 10 nowym, ulica Miodowa, wprost Rządu Gubernialnego

W nowo otworzonej pracowni rękawiczek

Izdebskiej i Elzanowskiej

oprócz wyrobów rękawiczniczych znajdują się również po cenach nader umiarkowanych **Kwiaty** paryzkie, **Kołnierzyki, Krawaty** mezkie i damskie i Galanterja, Perfumy, Mydła, Parasole, Parasolki, Materjały piśmienne.
3—3 — 5098 —

KRAJOWA KOPALNIA WĘGLA

„JAN."

oprócz codziennie nadchodzących znacznych transportów węgli kamiennych z najlepszych kopalni szląskich pochodzących składy moje otrzymują także całą produkcję obecnie do 15.000 korcy dziennie wynoszącą, węgli kamiennych grubych z kopalni naszej własnej „Jan" w Dąbrowie, których okazy na zeszłorocznej wystawie tutejszej zyskały ogólne uznanie, a w wielu tutejszych i sąsiednich fabrykach wypróbowane i z najlepszym rezultatem, bo prawie nieustępują w niczem najlepszym węglom Szlązkim, zostały już na całoroczną potrzebę pokontraktowanie. Przy coraz większym jednak rozwoju produkcji Węgli z kopalni „Jan" aby przekonać Szanowną Publiczność, że i krajowemi siłami może być ze znaczną oszczędnością należycie obsłużoną. W składach moich otwartą jest detaliczna sprzedaż tychże węgli po cenie następującej:

Za korzec węgli grubych twardych miary Warszawskiej z odstawą w wozach zamkniętych, cechą Magistratu co do rzetelności miary opatrzonych po kop. 85.

Kostkowych bez miału odpowiednich do opału kop. 80.

Wyłączna sprzedaż węgli z kopalni „Jan" tylko w Składach moich.

F. Łapiński.

Kantor i Skład Główny ulica Jerozolimska Nr 35. —262—

BURNUSY DRAP DE VELOURS

oraz

Okrycia od deszczu

(WATER PROOF)

nadeszły z Paryża w wielkim wyborze do Magazynu

J. MATUSZEWSKIEGO,

ulica Miodowa, Nr 2.

4—6 — 4988 —

Główna Agentura

Rossyjskiego Towarzystwa Ubezpieczeń

kapitałów i dochodów

założonego w 1835 roku.

Znajduje się w kantorze moim, ulica Królewska, Nr 35 nowy.

—203 — 1826— **Michał Lande.**

Magazyn Damski

RUTKOWSKIEJ

Ulica Miodowa pod Nr 490/1,

po powrocie właścicielki z zagranicy, zaopatrzony został w znaczny dobór okryć letnich i wiosennych, sukien, dolmanów w najświeższych fasonach, jak również Kapelusze i w ogólności wszystkie przybory do toalety damskiej wchodzące.
3— — 5458 —

Do Handlu Galanteryjnego

J. A. WERNICA,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła św. Anny, nadeszły:

Parasolki półdeszczówki w wielkim wyborze, Parasolki małe alpagowe i jedwabne, **Perasole** męzkie od słońca i deszczowe, **Umbrelki** najnowszych fasonów, **Laski** oliwkowe i naturalne tanie, **Szpicruty** zwyczajne i fiszbinowe oraz wszelkie **wyroby skórzane wiedeńskie** od tanich **Portmonetek** do wykwintnych **Sakwojaży** i Necessery.
6—6 — 4532 —

Do wydzierżawienia

od Ś-go Jana r. b pod bardzo korzystnemi warunkami

4 FOLWARKI

obejmujące razem około dzies. 900 (włók 60) w tem łąk dwukośnych irrygowanych około dzies. 225 (włók 15), budynki w ogóle w bardzo dobrym stanie murowane, w dwóch głównych folwarkach dwory obszerne, z pokojami wytapetowanemi, w innych zaś dostateczne mieszkania dla służby dworskiej, gleba ziemi po większej części pszenna, na każdym folwarku płodozmian zaprowadzony, kompletnemi zasiewami, inwentarzem żywym i martwym lub bez takowego, młockarnie, sieczkarnie na każdem folwarku z dodaniem drzewa na opał i reparacji budynków, folwarki te mogą nawet być podzielone na dwie lub więcej części. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 20, pierwsze piętro z frontu od strony Szpitala Ś-go Ducha lub na gruncie w majątku Gruszczyn powiecie Włoszczowskim od tegoż miasta wiorst 8, w gub. Kieleckiej; stacja kolei Warsz.-Wied. Gorzkowice.
3—3 — 5313 —

ZAKŁAD TAPICERSKI

i

Gotowych Mebli,

przeniesiony na ulicę Trębacką Nr 5, zaopatrzony w gotowe garnitury najświeższych fasonów, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki i dekoracje, które wykonywa po cenach umiarkowanych, z czem się poleca Szanownej Publiczności.
2—6 — 5546 — **G. Friedrich.**

Śliwki Tureckie,

w najlepszym gatunku

w Handlu Braci Wróbel,

obok kościoła Ś-go Krzyża. — 3285 —

W Zakładzie Szklarskim

ANTONIEGO BYSTRZANOWSKIEGO

Można dostać szkła lustrowego i francuzkiego do wystaw magazynowych i do nowych budowli, oraz szkła kolorowego i szkła lanego na dachy w różnych rozmiarach i grubościach po cenach umiarkowanych. Wiadomość w pałacu JW. Hrabiego Stanisława Potockiego, Nr 415, Krak.-Przedmieście.
2—3 — 4871 —

Do Składu Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej Nr 5, naprzeciw Banku nadszedł świeży transport

Cementu Portland Angielskiego Robins et Comp. w Londynie.

Cegły i Gliny ogniotrwałej,

Koksu i Węgli kamiennych i kowalskich, oraz

Tektury smołowcowej i **Blachy** żelaznej do krycia dachów. 6—0 — 3325 —

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić, że z dniem 8 Kwietnia r. b. otwieram

Fabrykę Kopert

i

DRUKARNIĘ POŚPIESZNĄ

w Warszawie przy ulicy Tłumackie pod Nr 643 (8 nowy)

Urządziwszy fabrykę, na sposób pierwszorzędnych tego rodzaju zakładów zagranicznych, zwiedzanych przezemnie w Paryżu i Londynie, mianowicie: sprowadziwszy maszyny najnowszej i najlepszej konstrukcji, tak do druku jak i do kopert, i zaopatrzywszy się w znaczny zapas wszelkiego gatunku papieru zagranicznego i krajowego, jestem w możności zadosyć uczynić wszelkim wymaganiom PP. Handlujących pod względem dobroci materjału, dokładności w wyrobach i przystępnej ceny.—**H. Y. RUNDO.** —4515 —

AGENCJA

C. K. Zakładów Fabrycznych Tenczyńskich

w Warszawie

Podaje do wiadomości publicznej, że w Kantorze jej mieszczącym się przy ulicy Długiej w domu pod Nr 5 nowym, sprzedaje się po cenach stałych i umiarkowanych na butelki, w większych i mniejszych partjach, **znane ze swej dobroci i wybornego smaku,** trzy gatunki wyrobów Tenczyńskich, a mianowicie:

a) Porter zwany **Nord-Stout,**
b) Piwo zwane **Nord-Ale,** i
c) Piwo zwane **eksportowe.**

PP. Kupcom i Restauratorom biorącym większe partje, odstępuje się stosowny rabat.

W tymże składzie dostać można prawdziwej **Herbaty** Kjachtyńskiej karawanowej.
3—0 — 4629 —

OSTRYGI

HOLSZTYNSKIE I OSTENDZKIE

codzień świeże, poleca HANDEL

A. STĘPKOWSKIEGO, 16936

DUŻE DOBRA

1,423 dzies. (2,855 morgów) mające, w najlepszej glebie pszennej położone, na linji projektowanej drogi żelaznej, do sprzedania z wolnej ręki, dla podziału familijnego. Wiadomość: Ulica Żelazna Nr 25, mieszkania 3, na 1-m piętrze.—Tamże do wypuszczenia na sezon letni **mieszkanie,** kompletnie umeblowane, składające się z dwóch obszernych pokoi i salonu z balkonem od frontu, kuchni i spiżarni, na czas od 8 Czerwca do 8 Października, jako też do sprzedania **Fortepian** palisandrowy b. mało używany, o 7 oktawach, z 4-ma metalowemi szprejcami, to wszystko za bardzo przystępną cenę, z powodu wyjazdu. —5475—3—0

Można korzystać.

Osoby chcące uczyć swe dzieci na fortepianie, a nie posiadające takowego, mogą korzystać zgłosiwszy się pod Nr 107 na Krakowskie-Przedmieście, wprost Zamku Królewskiego, 2 piętro, Nr 2 mieszkania. —5487—3—3

Kto ma do sprzedania spokojnego pod dziecko ujeżdżonego

KUCA,

zechce adres swój nadesłać na ulicę Nowy-Świat Nr 37, mieszkania 3. —5460—4—6

Salopa Tumakowa

ze skór wyborowych, atlasem czarnym pokryta, nie używana, która kosztowała rs. 600, jest do sprzedania za rs. 400, przy ulicy Dzielnej Nr 13 domu, mieszkania 15.
—5642—2—2

Do sprzedania

DOM

przy ulicy Sliskiej, pod Nrem 1455b (16), przynoszący przeszło 10% i składający się z domu frontowego, oraz 3-ch oficyn, za summę rs. 21,000. Bliższą wiadomość powziąść można u Właściciela domu Nr 9/1390c, przy ulicy Pięknej, naprzeciw Koszyków.
—5594—3—3

Piekarnia

z mieszkaniem jest do wynajęcia od Śgo Michała, przy ulicy Muranowskiej i róg Bonifraterskiej, pod Nr 2190, nowy Nr 2. Wiadomość u właściciela. 5630—2—3

Sześć sztuk Okien,

Siódme Weneckie, politurowanych, w gotyckim guście, obitych siatką drucianą, sztuka po rs. 12, do sprzedania przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 6. —5349—4—6

Do sprzedania

24 woły opasowe

w dobrach Teresińskich własności JW. Mieczysława Epstein. Wiadomość w Zarządzie miejscowym w Teresinie przy stacji kolei żelaznej Ruda Guzowska i w biurze warszawskiem pod Nr 1350a przy ulicy Mazowieckiej.
5627—2—3

40,000 pudów lodu

jest do sprzedania razem lub częściowo, z odstawą lub bez takowej, przy Alei Jerozolimskiej, w młynie parowym, dawniej Bankowym; wiadomość u Szwajcara. —5200—5—15

Ważna wiadomość!

Są do sprzedania Meble kilka garniturów wybitnych i pokrytych rypsem różnego koloru. Szesląngi, fotele Biurka, Łóżka, tualety, oraz wiele innych mebli; tamże są materace włosianne po bardzo taniej cenie, o czem można się przekonać na miejscu. Ulica Bracka, róg Widok Nr 2 u Tapicera **L. Brenert.**—5248

SER GAMBRINO

otrzymuje stale Handel

Braci Wróbel

i takowy poleca.

Krak.-Przedm. obok kościoła Ś-go Krzyża.
—3378-10—0

KOŃ

wierzchowy, 6 lat mający, bardzo dobrej jazdy jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Żórawia Nr domu 8 nwy, u stróża. —5643—1—

Tanio!

Apparat Bergera

można kupić; wiadomość u P. Kraft i Kuksz Miodowa Nr 490/1. —5277—3—3

Suknie Damskie

odpowiednio wymaganiom gustu i mody, wykonywają się w pracowni Kosteckiej, pod Nrem 4, przy ulicy Elektoralnej, obok Banku.
—5579—2—3

CZTERY PLACE

każden przeszło po 3,000 łokci kwadratowych mający, hipoteczne podzielonych tuż przy budujących się składach towarowych kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, pomiędzy rogatką Jerozolimską i Wolską, mające za sobą świetną przyszłość, na dogodnych warunkach dla kupującego są do sprzedania, oraz

Dwie Kolonje

z ogrodami fruktowemi i zabudowaniami gospodarskiemi w gminie Czyste, w odległości jednej wiorsty od rogatki Wolskiej są do sprzedania; wiadomość: ulica Chłodna, w domu Nr 913 nowy 25, obok rogatki Wolskiej, do 10 rano, z południa od 1 do 5, stróż Antoni wskaże. 5555—2—3

Żądane są:

Dzierżawa folwarku od dziesiatyn 150—225 (włók 10—15) obszerności mającego, z zabudowaniami i obsiewami kompletnemi.

Administracja dóbr większych, z poręczeniem 3,000 rs. wynoszącem.

Przystąpienie do interesu przemysłowego, z kapitałem 3000 rs. z warunkiem otrzymania tamże zajęcia. Interesanci raczą nadesłać swoje adresa do redakcji Kur. Warszawskiego pod literami K. I. 5576—2—3

W Zakładzie Tapicerskim na placu Teatralnym, w pałacu zwanym Blanca Nr. 461 jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych bardzo mało używany, brązową brogatelą kryty za przystępną cenę.
5618—2—3

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 92.

Dnia 28 Kwietnia 1875 roku. *Środa.* *Dnia 16 (28) Kwietnia 1875 roku.*

LISTY Z PODRÓŻY
(Z Warszawy do Rzymu)

przez

ANTONIEGO EDWARDA ODYŃCA

w dwóch tomach

wyszły nakładem Księgarni

GEBETHNERA I WOLFFA

są do nabycia w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych, po cenie rs. 2 kop. 40. Z przesyłką pocztą rs. 2 kop. 60. 4—6 — 5018 —

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 30 Kwietnia (12 Maja) r. b. o godzinie 12 tej w południe odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę czternastu dwukołowych wozów (kar.) do wywożenia nieczystości z placów targowych w Mieście Warszawie, od summy anszlagowej rubli 840.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiebierstwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 70, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od summy wykazem kosztów objętej, i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji dołączyć należy kwit Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rub. 84 i na koszta ogłoszenia rub. 20 które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji oraz rysunek wozu i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawić 14-cie dwukołowych wozów (kar.) do wywożenia nieczystości z placów targowych w Mieście Warszawie, za summę anszlagową rub. 840 (wypisać literami) i odstępuję od takowej procentów N. N. (wypisać literami), podając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie głównej Ekonomicznej M. Warszawy vadium w ilości rubli 84 i na koszta ogłoszenia rub. 20 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pod Nr N. pisałem dnia N. N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko). — 5244—

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 23 Kwietnia (5 Maja) r. b. o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w Magistracie Miasta Warszawy licytacja głośna in plus na jednoroczne od dnia 20 Czerwca (1 Lipca r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1876 r. wydzierżawienie possesji Nr 1916 w Warszawie przy ulicy Przyrynek położonej, na satysfakcję zaległych podatków zajętej, od summy rs. 138 stu trzydziestu ośmiu rocznie w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji stanowionej.

Mający zamiar ubiegania się o powyższą dzierżawę, zechcą się zgłosić w czasie i miejscu wyżej oznaczonym wraz z kwitem Kassy Głównej Ekonomicznej, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 28 i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującemu się przy dzierżawie natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

3—3 — 4578 —

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 1 (13) Maja r. b. o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w Magistracie licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na dwuletnie, to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1877 roku, wydzierżawienie od zniżonej ceny dzierżawnej rs. 375 wyraźnie rs. trzystu siedmdziesięciu pieciu, possesji Nr 2492c/2493c przy ulicy Pawiej w Warszawie położonej, składającej się: z Dworu, stajni, drwalni, szopy, studni piwnicy, następnie z domu murowanego zajętego na fabrykę narzędzi rolniczych i skład rości, z trzech domków stanowiących oddzielne pomieszkania, oraz z ogrodu około 180,000 łokci kwadratowych obszaru.

Interesowani złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, bez skrobań i poprawek na stemplu ceny kop. 70 podług wzoru niżej zamieszczonego. Warunki przejrzane być mogą w Magistracie w godzinach biurowych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . deklaruję zadzierżawić possesję Nr 2492c/2493c w Warszawie przy ulicy Pawiej położoną, na lat dwa, to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1877 roku, ofiarując za dzierżawę rocznie NN (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licyjnych zamieszczonym. Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, vadium rs. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 20 załączam. Stałe moje zamieszkanie w NN, pisałem dnia . . . . miesiąca . . . . 1875 r.

2—3 (podpisać wyraźnie imię i nazwisko). — 5391 —

Rejent Kancellarji Ziemiańskiej, Guberni Warszawskiej w Warszawie.

Na żądanie Dyrektora Spółki Jedwabniczej i z upoważnienia Rady Nadzorczej, podaje do publicznej wiadomości: że na gruncie wsi Czyste lub w Urzędzie Wójta tejże Gminy, w dniu 19 Kwietnie (1 Maja) r. b. 1875 r. o godzinie 12-ej w południe, przed podpisanym Rejentem sprzedaną będzie przez publiczną licytację, z gruntów we wsi Wielka-Wola gminy Czyste pod Warszawą położonych, w wieczysto-dzierżawnem, posiadaniu Spółki Jedwabniczej zostających, przestrzeń morgów nowej miary Polskiej 11-cie, prętów 205.—Przestrzeń sprzedaną zostanie w czterech oddzielnych działach na kolonje przeznaczonych, z których trzy działy obejmują każdy po mórg n. m. p. 3 prętów 150 samego gruntu ornego, dział zaś czwarty zawiera prętów 282 takichże gruntów.

Licytacja każdego z trzech pierwszych działów rozpocznie się od summy rubli sr. 560, działu zaś czwartego od rubli sr. 180.—Zbiór warunków i objaśnień przejrzanym być może każdodziennie w Kancellarji podpisanego Rejenta i w Urzędzie Wójta Gminy Czyste.—Przystępujący do licytacji każdego z trzech większych działów, winien złożyć na vadium rub. sr. 150, zaś do działu czwartego rubli sr. 60, które nieutrzymującym się zaraz po licytacji zwrócone będą.—Warszawa dnia 11 (23) Kwietnia 1875 roku.—**Michał Przysiecki.**

2—2 — 5570 —

BANK POLSKI,

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 23 Kwietnia (5 Maja 1875 roku o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Banku Polskiego licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje bądź osobiście składane, bądź nadesłane pocztą, na wydzierżawienie dochodu Propinacyjnego w dobrach Lubartów, Brzeźnica Książęca i Tarło, od d. 1 (13) Maja 1875 roku do dnia 1 (13) Stycznia 1876 roku.

Licytacja rozpocznie się od Rs. 4307 kop. 20, szczegółowe warunki przejrzeć można każdodziennie z wyjątkiem dni Świątecznych u Naczelnika Kancellarji Banku Polskiego, lub u Administratora dóbr Lubartowskich w Lubartowie.

Vadium do licytacji, w gotowiznie lub papierach procentowych, winno być złożone przy deklaracji w summie Rs. 1300.—Mogą też być nadsyłane przy deklaracjach, kwity Kassy Oddziału Bankowego w Lublinie, lub Kassy Administracji dóbr Lubartowskich na powyższą summę.

Deklaracje przyjmowane będą do dnia 23 Kwietnia (5 Maja) r. b. do godziny 12-ej w południe.

Warszawa dnia 8 (20) Kwietnia 1875 roku.
Prezes Banku Rzeczywisty Radca Stanu (podpisano) **Roguski.**
Naczelnik Kancellarji (podpisano) **A. Rajzacher.**

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Banku Polskiego z dnia . . . . za Nr 12699, deklaruję niniejszem wydzierżawić dochód propinacyjny w dobrach Lubartów, Brzeźnica Książęca i Tarło od 1 (13) Maja 1875 r. po 1 (13) Stycznia 1876 r. za summę rs. . . . .

Poddaję się przytem wszelkim zobowiązaniom i zastrzeżeniom objętym w warunkach licytacyjnych, które mi są dokładnie znane. Vadium (lub kwit Kassy Oddziału Bankowego w Lublinie, albo Administracji Lubartowskiej) w kwocie rs. 1300, załączam. W razie nieutrzymania się przy dzierżawie po odbiór tej summy sam się zgłoszę.

Stałe zamieszkanie moje jest w N, pisałem w N dnia.

(podpis) Imię i Nazwisko.

3—3 — 5527 —

KORZYSTNY MAJĄTEK.

Od kolei Nadwiślańskiej wiorst 5, od Iwangrodu wiorst 13, bez serwitutów dziesiatyn 495 (włók 33), w tem łąk pięknych włók 3, lasu dobrego włók 13, wartość lasu 1800 rs. włóka. zabudowania bardzo dobre, dom piękny i wygodny, wysiano pszenicy 40 korcy, żyta 130 korcy, rzepaku 15 mórg, inwentarze wyborowe nadkompletne, gotowych dochodów 600 rs. Towarzystwa dawnego 8000 rs., szacunek bardzo przystępny, gotówki do kupna potrzeba około 20,000 rs., resztę las zapłaci. Wiadomość szczegółowa przy ulicy Marszałkowskiej Nr 71 wprost Zielonego placu, miaszkania Nr 7, rano do 10 po południu od 4 do 6.

2—3 — 5600 —

SKŁAD
Płótna i towarów Bławatnych
w
I. KACZYŃSKIEGO & Comp.

ulica Senatorska Nr 25.

otrzymał:

Cretony, Fulary, Muśliny Francuzkie. Bareże w kilkunastu najnowszych cieniach. Łokieć kop. 24.

Diagonale Bege materjał francuzki gładki i w kraty. Łokieć kop. 32½, 35 i 37½.

Z materjałów czarnych otrzymał z Paryża:

Kaszmiry, wybór gatunków wielki. Łokieć po kop. 85, rs. 1, rs. 1 kop. 10, rs. 1 kop. 15, rs. 1 kop. 25, rs. 1 kop. 50, rs 1 kop. 65, rs. 2 k. 25 i rs. 2 k. 50.

Bareże czarne. Łokieć kop. 24 do rs. 1 kop. 20. 3—6 — 5393 —

FABRYKA LUSTER i RAM
ROBERTA GIESE i Spółki
przy ulicy Nowy-Świat, Nr 28 nowy

Podejmuje się **oszkleń domów** nowobudujących się, szybami **lustrowemi belgijskiemi i francuzkiemi**, oraz robót pozłotniczych na większą skalę.

Zaopatrzywszy się nadto w obecnym czasie wznaczny dobór nowych wzorów i rysunków paryzkich, polecamy Szanownej Publiczności wyroby swoje podług nich wykonywam tak w składzie przy fabryce, jakoteż i w sklepie przy ulicy Senatorskiej pod Nr 16 nowym znajdują się.

Wszelkie zamówienia na roboty rzeźbiarsko-pozłotnicze w obu sklepach przyjmują się zamówienia zaś na **oszklenia całych domów** i większe roboty pozłotnicze, jedynie w **składzie przy fabryce**. 5—6 — 4729 —

Majątek ziemski

do sprzedania z wolnej ręki, obejmujący około dziesiatyn 210 (włók 14) w tem przeszło 35 dziesiatyn (70 morgów) lasu. W bardzo dogodnem położeniu przy trakcie bitym, pomiędzy Skierniewicami a Rawą, od tego ostatniego miasta 5 wiorst, a od Skierniewic i od kolei żelaznej 21 wiorst odległej, z rzeką Rawką, dostatniemi łąkami i paśnikami, z obsiewami, z inwentarzem żywym i martwym, z całem zagospodarowaniem. Nie ma pożyczki Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Warunki nader przystępne, blizko połowa szacunku może pozostać na gruncie na nizki procent. Chcący kupić, może się zgłosić pod Nr 4 mieszkania w domu Nr 30 przy ulicy Elektoralnej w Warszawie, gdzie o warunkach i bliższych szczegółach dowiedzieć się może. 2—2 — 5344 —

ADMINISTRACJA
KOPALNI I ZAKŁADÓW WAPIENNYCH KOZIEGŁOWSKICH.

W powołaniu się na poprzednie ogłoszenie mamy zaszczyt zawiadomić, że każdodziennie nadchodzą świeże transporta wapna do **Składu Głównego** Aleje Jerozolimskie Nr 39 1582e obok domu Wojnego.

Zamówienia przyjmują:

niżej podpisany Chmielna Nr 25, Zawiadowca Kopalni Koziegłówki pod Myszkowem, oraz Kantor i Skład Główny powyżej zacytowany.

W tym składzie stale znajdują się:

Wapno nielasowane w kawałach, wapno nielasowane w beczkach wapno lasowane na łokcie kubiczne, Miał Wapienny i Kamień Wapienny Cement Angielski i Krajowy, Cegła i Glinka ogniotrwała z Hrabstwa Tenczynskiego z prawem wyłącznej sprzedaży, **Trzcina sufitowa.**

Podejmujemy się również ekspedycji pomienionych towarów Kolejami Żelaznemi.

Józef Bandurski i S-ka.

4—15 — 4616 —

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

LUDWIKA SPIESSA

Plac Teatralny Nr 464 (5)

Poleca:
Paczulę w liściach,
Kamforę,
Olejek terpentynowy,
Proszek Perski,
Olejek Lewandowy,
Pieprz turecki,
Aloes.

do konserwowania i ochraniania Mebli i Ubrania od moli i innych niszczących owadów.

Nadto poleca na ten sam użytek nowy płyn

VISINE

jako środek bardzo dobry i wyprobowany.

4—6 — 4922 —

FABRYKA

Wyrobów miedzianych, metalowych, maszyn i odlewni żelaza

Remus Beck & Comp.

W ŁODZI

Podejmuje się urządzenia kompletnego na sposób fabryczny z motorem pary i podług najnowszych systemów: Gorzelni, Dystylarni, Browarów, Fabryk krochmalu, Olejarni i t. p. innych fabryk i zakładów. Do tychże na żądanie dostarcza również pojedyncze maszyny, aparata i przyrządy, a mianowicie:

Vaccuum.
Aparata do parowania soków.
Kuhlery.
Klerfany.
Kotły defikacyjne.
Filtry.
Filtrprassy.
Tarki.
Rezerwoary.
Aparata kolumnowe do nieustannego pędzenia okowity.
Rektyfikatory.
Killery.
Suszarnie Słodowe.
Przyrządy do zacieru.
Pąpy do wody i t. p.
Gniotniki do kartofli.
Płuczniki do kartofli.
Elewatory.
Transmissje.
Armatury wszelkie do kotłów parowych.
Krany i Wentyle.
Rury miedziane ciągnione.
Rury lane żelazne.

Odlewy z metalu i żelaza wszelkiej formy i wielkości, 8—8 — 3040 —

Farbiarnia i Pralnia Chemiczna

czyli

Nowy Zakład Chemicznego Prania, Wywabiania Plam i Czyszczenia Sukien,

JANA KACPERSKIEGO.

Przyjmuje do farbowania wszelkie ubrania Damskie i Męzkie: Jedwabne, Aksamitne, Wełniane, Bawełniane na różne kolory. Oraz wypłowiałe Suknie, Okrycia, Burna, Palta Damskie, Chustki, Szale, Szaliki, Wstążki, Płaszcze Wojskowe, Mundury, Palta i Surduty Męzkie, Kamizelki, Spodnie, które odzyskują swój pierwotny kolor. Farbuje pokrycia na Meblach niezdejmując takowych. **Oczyszcza** Ubrania z wszelkich **Plam** niepozostawiając śladów tychże. Powyższe roboty wykończa śpiesznie z wszelką starannością, by zyskać względy **Szanownej Publiczności**. **Fabryka** jest przy ulicy **Bednarskiej Nr 15** nowy w domu własnym, za domem tak zwanym Karmelickim, po stronie prawej idąc z Krakowskiego-Przedmieścia. 2—3 — 5260 —



K. KONIŃSKI.



Mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż **Magazyn Futer i Czapek**, przeniesiony z ulicy Trębackiej na Krakowskie-Przedmieście, pod Nr 34 nowy, naprzeciw Saskiego Placu, gdzie Gimnazjum VI. Magazyn zaopatrzony w wielki zapas różnych czapek, a mianowicie: cywilnych w różnych fasonach i gatunkach. Można także dostać gotowych Furażerek wojskowych, urzędnickich i kiepi studenckich z blaszkami i numerkami oznaczającemi gimnazjum.

Przyjmuje futra na letnie przechowanie od moli.

Przyjmuje także różne skórki futer do wyprawy. 6—6 — 5089 —

8 PLACÓW,

obok stacji towarowej drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej przy targu Witkowskiego pomiędzy ulicami. Sienną, Okopową, Pańską, Wronią i placem targowym położonych, do sprzedania lub wydzierżawienia na składy węgla, drzewa i t. p., a mianowicie:

Plac Nr 1 łokci kwadratowych 4869 z frontami od ulicy Siennej i targu Witkowskiego.

Plac Nr 2 łokci kwadratowych 6000, z frontem do targu Witkowskiego.

Plac Nr 3 łokci kwadratowych 11561, z frontem do targu Witkowskiego i dom drewniany z dochodem około rs. 800 rocznie.

Plac Nr 4 łokci kwadratowych 4536, z frontem do targu Witkowskiego.

Plac Nr 5 łokci kwadratowych 4605, z frontem do targu Witkowskiego.

Plac Nr 6 łokci kwadratowych 3276, na rogu ulicy Wroniej i targu.

Plac Nr 7 łokci kwadratowych 2309, przy ulicy Wroniej.

Plac Nr 8 łokci kwadratowych 30663, z frontami od targu, ulicy Siennej, Okopowej, Pańskiej i Wroniej, na części tego placu jest ogród owocowy i warzywny wraz z domkiem drewnianym i ten ostatni plac może być sprzedany lub wydzierżawiony z podziałem lub w całości.

Wiadomość każdodziennie z wyjątkiem świąt i niedziel przy ulicy Chmielnej w domu Nr 8, mieszkania Nr 9, od 5 tej do 6-tej po południu.

Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. 3—6 — 5544 —

ZAKŁAD WÓD MINERALNYCH W CIECHOCINKU,

(przy drodze Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej). Otwartym zostanie dnia 8 (20) Maja r. b.

Do zakresu leczenia zdrojowo-kąpielnego Wodami Ciechocińskiemi należą: cierpienia: skrofuliczne w rozmaitych postaciach i następstwach reumatyzm, arthritis, nevralgie, sparaliżowania, następstwa po chorobach wenerycznych, wyrzuty skórne, choroby dróg urynowych i rodzajnych, choroby kobiece, i złe trawienie.

Sprzedaż wszystkich Wód Mineralnych zagranicznych, Kumysu i serwatki, urządzoną będzie w Galerji Spacerowej przez miejscowego Aptekarza P. Gębczyńskiego, oraz przez Warszawskich Aptekarzy Sokołowskiego i Kucharzewskiego.

Orkiestra pod dyrekcją P. Karola Platera oraz Teatr pod dyrekcją P. Mieczysław Krauze pobyt Gościom uprzyjemnią, a Cukiernia i Restauracja w Hotelu Müllera oraz na Foksalu Drogi Żelaznej, jak niemniej kilka mniejszych traktjerni starać się będą potrzeby gości zaspakajać.

Gimnastyka jak lat poprzednich prowadzoną będzie przez P. Michała Majewskiego z Warszawy.

O najem mieszkań których przez wystawienie kilku nowych domów wiele przybyło,—adresować można do P. Jana Deputowskiego w Ciechocinku. 3—3 — 5203 —

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

A. F. Galle,

Senatorska Nr 467b, „pod Słoniem,"

otrzymał tegoroczne transporta:

Tranu lekarskiego Dra Jongh,
Tranu białego parowego (Codliver Oil),
Tranu lekarskiego żółtego,

wszystkie w wyborowych gatunkach, z któremi ma zaszczyt polecić się.

30—0 — 15,904 —



Wielki wybór najświeższych deseni

OBIĆ PAPIEROWYCH

krajowych, francuzkich, angielskich i niemieckich—**Rolet** do okien kolorowych, rewantuchowych i drewnianych, oraz **Ceraty** we wszelkich gatunkach, poleca Magazyn

pod firmą **W. Muszewski,**

dawniej **J. Rożański.**

Ulica Miodowa Nr 9 nowy.

2—12 — 5518 —

Fabryka Świec Stearynowych i Mydła

A. Heinbürger

w St.-Petersburgu,

dostawcy Dworu Jego Cesarskiej Mości.

Ma honor zawiadomić, że powierzyła główną agenturę w Królestwie na wyroby swoje PP. **H. Kleinadel et Gordon** w Warszawie.

W odwołaniu się na powyższe ogłoszenie mamy honor zawiadomić, że przyjmujemy wszelkie obstalunki, na wyroby z Fabryki A. Heinbürger w Petersburgu mianowicie na świece stearynowe i mydło, w kantorze naszym przy ulicy Senatorskiej Nr 18 dom Gallego.

H. Kleinadel et Gordon.

2—3 — 5293 —

Letnie mieszkania

w Rudzie Guzowskiej, w domu pod gwiazdą, kilka stai od banhofu drogi Wiedeńskiej obok ogrodów, pól, gajów, lasów i rzeki. Na miejscu fortepian, gimnastyka, lodownia i t. p. 5365—3—3

Dwa Lokale

do wynajęcia od Ś-go Jana r. b. róg ulicy Pięknej i Alei Ujazdowskiej pod Nr 1713B. (nowy Nr 11) obok doliny Szwajcarskiej.

1) **Lokal parterowy,** składający się z przedpokoju i salonu, siedmiu pokoi, oraz z antresoli, z kuchni, pralni, spiżarni, drwalni, wraz ze stajnią i wozownią, lub bez.

2) **Tamże** lokal na 1 piętrze, składający, się z przedpokoju, salonu, 6 pokoi, kuchni i dwóch piwnic. Wiadomość u miejscowego stróża Wincentego. 5577—2—3

Do najęcia do Ś-go Jana r. b.:

3 POKOJE na dole od frontu, kuchnia i spiżarnia rs. 220 rocznie, oraz **2 Stajnie i 2 Wozownie,** z górami, rocznie rs. 180, w domu Nr 60, ulica Chłodna. —4553—2—3

Dwa Pokoje

z meblami, razem lub osobno, do najęcia. Chmielna Nr 33, 1-sze piętro od frontu. —5584—2—2

Jest do wynajęcia od 1 Lipca 1875 roku

LOKAL

4 pokoje, pasaż, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, z wszelkiemi wygodami gospodarskiemi, na drugiem piętrze, oraz może być dodane stajnia i wozownia; wiadomość przy ulicy róg Białej i Ogrodowej Nr 879/890, nowy 11 —5332—3—3

Jest do wynajęcia od 1 Lipca

Sklep obszerny,

z oknem wystawowem, przy tem mieszkanie składające się z 4 lub 2 pokoi; wiadomość w Składzie Futer przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackie, J. Kacperskiego. —5311—3—3

Do wynajęcia od Śgo Jana r. b.

LOKAL,

obszerny z Bawarią egzystujący od lat kilkunastu w domu Nr 954 za Żelazną Bramą, oraz inne mniejsze lokale po 2 i 3 pokoje na 1 i 2 piętrze. Wiadomość w miejscu u rządcy i u stróża. 5375—2—3

Potrzebne jest

MIESZKANIE

w dobrem powietrzu, złożone z 3 lub 4 pokoi, przedpokoju, kuchni obszernej i wygódki, z dwoma wchodami w porządnym domu, niezbyt oddalone od środka miasta. Adres Sienna Nr 11, Rościszewski. 5372—3—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego".—Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy).—

Дозволено Цензурою.

Potrzebna jest dla cierpiącego w podeszłym wieku,

OSOBA

z pewnem wykształceniem do towarzystwa, posiadająca język polski i niemiecki. Bliższa wiadomość w kantorze Leopolda Meyer, ulica Rymarska Nr 6, od 9 do 10 rano.
—5771—1—2

Francuz młody

niedawno przybyły, pragnie umieścić się w porządnym domu na demi-place lub stale. **Niemiec** obecnie przybyły, pragnie miejsca na tychże samych warunkach. Są także do umieszczenia Nauczyciele, Nauczycielki, rożnego stopnia wykształcenia, jako też Studenci Uniwersytetu i Uczniowie Gimnazjum do udzielania korrepetycji, wiadomość w Rekomendacji **B. Sieńkiewicz** Nowy-Świat Nr 33. Tamże potrzebne są zaraz bony Francuzki i Niemki. 5800—1—1

Leśniczy

zagraniczny, żonaty 19 lat w kraju obeznany z stawowem rybołóstwem i miernictwem, z dobremi świadectwami szuka miejsca od 1 Lipca r. b. Wiadomość na Starej Pradze u P. Buczyńskiego pod Nr 290. 5755—1—2

Ktoby z PP. Pomocników lub Prowizorów

Aptecznych

miał zamiar umieścić się w jednej z Aptek w Cesarstwie Rossyjskiem, o warunkach i wynagrodzeniu powziąść można wiadomość w handlu Winiarskiego przy ulicy Nowy-Świat w domu pod Nr 69/1311. 5763—1—3

MAMKA

młoda, zdrowa, ze świeżym i obfitym pokarmem, po pierwszem dziecku. Ulica Żelazna i róg Grzybowskiej Nr 25/1143, u Akuszerki E. C. —5749—1—3

Mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, iż w m. gub. Siedlach, w domu p. Białostockich, przy ulicy Warszawskiej, otworzyłem:

Magazyn ubiorów męskich

gotowych, a niemniej prowadzę i warsztat krawiecki, z zapewnieniem, że obstalunki na wszelką robotę, podług najświeższych paryzkich żurnali z całą sumiennością i pośpiechem wykonywać będę.

Kazimierz Dembski.
5751—1—3

ZGROMADZENIE

Fryzerów i Perukarzy zawiadamia Szanowną Publiczność, iż wszystkie zakłady fryzjerskie od dnia 1 Maja do 1 Listopada w każdą niedzielę i święto zamykane będą o godzinie 4ej po południu. Przeto upraszamy Szanowną Publiczność; aby do tej godziny raczyła zadowalniać swoje potrzeby. 5754—1—3

Paris 1849, 1855, 1874. Lyon 1872

Srebr. medal — **BEYER FRÈRES** — 2 m. postępu.

Rue de Lorraine, 16 et 18

PARIS

Paryż, 1867 — **MASZYNY** — Wiedeń 1873

Specjalnie dla FABRYK

Czekolady, Perfumy, Mydła, Wyrobów chemicznych, Farb, Ciast, Masła sztucznego.

Potrzebne są summy:

Rs. 30,000 i 20,000

na hypotekę dóbr na dobry procent, jednocześnie powziąść można wiad. o kilku majątkach ziemskich, z tej strony Wisły położonych, które na dogodnych warunkach a nawet na zamianę na domy nabyć można. Bliższe informacje udziela Artur Markusfeld Patron, Długa, hotel Polski. 4884—2—3

Majątek ziemski Żelazna

w powiecie Łęczyckim od Kutna i Ostrowy, i dwóch fabryk cukru wiorst 12 przy szose, rozległości dziesiatyn 480 (włók 32) w tem lasu dzies 45 (włók 3), łąk dziesiatyn 30 (w. dwie), trzy stawy zarybione, w glebie ziemi pszennej, z zasiewami oziminy i jarzyny, z inwentarzem żywym i martwym na gruncie znajdującym się, są z wolnej ręki zaraz do sprzedania. Towarzystwa Kred. 25,000 to jest pół szacunku dóbr zostaje na gruncie niewymagalne do zapłacenia; buraków cukrowych do fabryki Ostrowy plantuje dominium dziesiatyn 600 (mórg 40). Wiadomość u właściciela w Żelazny. 5753—1—3



ORYGINALNE ANGIELSKIE MASZYNY DO SZYCIA

WSZYSTKICH SYSTEMÓW

Ręczne jednonitkowe po rs. 10, 14, 18 i 20.

Ręczne dwunitkowe, czółenkowe podwójnie stębnujące po rs. 24, 28, 30, 35 i 45 stosownie do wielkości i ozdoby. Maszyny te dają się z łatwością zastosować do stolików pedałowych.

Znaczny zapas maszyn oryginalnych angielskich **Wheelera i Wilsona, Singera, Howego, Grovera i Bockera**, oraz dużych **krawieckich i szewckich** maszyn. Igły, nici, jedwab', oliwa i wszelkie przybory do maszyn w najlepszym gatunku.

Nauka szycia bezpłatna, gwarancja kilkoletnia. Zlecenia z prowincji najakuratniej odwrotną pocztą wypełniam.

Reperacje śpiesznie i tanio.

Generalny Agent Fabryk Newton Wilson et Comp. w Londynie

Ludwik Heilpern,

1—3 — 1716 — ulica Ś-to-Jerska Nr 24.

Potrzebną jest

Kucharka,

znająca się dokładnie na gospodarstwie domowem, na wyjazd do Syberji. Bliższa wiadomość: Ulica Hoża Nr 18, mieszkania 3.— Przeznacza się rocznie rubli 100.
—5723—2—3

Ktoby sobie życzył pobierać

LEKCJE JĘZYKA

niemieckiego, za nader umiarkowaną cenę, raczy się zgłosić pod Nr 51, na Krakowskie-Przedmieście do sklepu. —5762—1—3

Ktoby miał DOM do zbycia,

z pożyczką Towarzystwa Kredytowego lub z innemi jakiemi wypłatami, raczy zostawić swój adres w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. M. F. Pożądańszy jest w okolicach Starego-Miasta. —5744—1—1

Pracownia E. Dreżewskiej

przy ulicy **Bednarskiej Nr 15**, mieszkania 10, poszukuje zaraz **PANNY**, znającej białe szycie, a przeważnie dokładne odrabianie dziureczek w bieliźnie. —5789—1—3

P. F. Lacour, Koniuszy,

Profesor szkoły jazdy w Paryżu, były dyrektor rozmaitych szkół tressowania koni i stadnin we Francji, mający kilka dyplomów uznania od Dworów Zagranicznych, za swoją własną metodę tressowania, przybywszy do Warszawy,— ma honor zawiadomić JW. Panów Amatorów, że tressuje konie wierzchowe i cugowe, oraz udziela

Lekcje Konnej jazdy.

Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 21. Uprasza się adresować listownie.
—5758—1—3

Za podwójną cenę wartości poszukiwaną jest książka pod tytułem:

„Kalendarz dla kobiet"

wydana nakładem Redakcji Przeglądu Tygodniowego. Reflektanci zechcą się zgłosić do księgarni Wgo Sennewalda przy ulicy Miodowej. 5747—1—1

JEDYNIE PRAWDZIWA

WODA BOTO

Jedyny środek na zęby. Sprawdzona przez AKADEMIĄ NAUK MEDYCZNYCH W PARYŻU.

WODA BOTOTA jest najskuteczniejszym środkiem do czyszczenia zębów. Płukanie wodą wspomnianą jest potężnym środkiem przeciwko zapaleniu i bólom *gardła*; prócz tego jest środkiem ułatwiającym ząbkowanie u niemowląt.

POUDRE DENTIFRICE

PROSZEK DO ZĘBÓW Z CHININĄ.

Wyborny ten proszek używany z WODĄ BOTOTA stosowany jest do wzmocnienia *dziąseł* i do nadania *białości* zębom, jako środek bardzo zbawienny.

LE SUBLIME

SUBLIM BOTO

Szybko powstrzymuje wypadanie włosów, zapobiega łuszczeniu się skóry, łagodzi bóle nerwowe. Oto są główne własności tego doskonałego produktu.

VINAIGRE DE TOILETTE

OCET TOALETOWY

najlepszy gatunek

EAU DE TOILETTE

WODA TOALETOWA.

EXTRAKT PODWÓJNY.

SKŁAD GŁÓWNY mieści się na ulicy Saint-Honoré, № 229, blizko ulicy Castiglione.

SKLEP: 18, boul. des Italiens (Paris).

We Francyi i za granicą, u wszystkich znaczniejszych kupców.

Skład u pp. Mrozowskiego, ulica Miodowa, Galego i Spiesa. —18093—11—90

Dobra Ziemskie

w Gostyńskiem, o kilka wiorst od stacji Pniewo, wśród kilku fabryk cukru położone, 165 dzies. (11 włók miary nowopolskiej) rozległe, z inwentarzami, porządnym domem mieszkalnym i budynkami gospodarskiemi, do sprzedania z wolnej ręki, z posessją od Ś-go Jana r. b. Bliższe szczegóły w Kancellarji hypotecznej u W. Stanisława Zawadzkiego, Rejenta, w Warszawie. —5620—2—3

SALSAPARYLLA COLBERT.

Jeden z najdawniejszych i najskuteczniejszych środków roślinnych, w chorobach syfilistycznych, w wyrzutach skórnych i innych słabościach.

Dostać można w Paryżu w aptece Colbert Nr 7 i 8. Skład główny dla Królestwa Polskiego, w składzie Materjałów Aptecznych pp. Galle i Ludwika Spiessa i w aptece p Lipopa w Warszawie; w Płocku u Mag. Mat. Aptecz. pp. Szabrańskiego i Jędrzejewskiego. 11—7—4191—

Rozpowszechnienie dobrych przyrządów.

ZASTOSOWANIA ELEKTRYCZNOŚCI

Dzwonki elektryczne—Dzwonki elektryczne skombinowane z przyrządami akustycznemi—Zegary elektryczne dla miast, zarządów, zakładów i do mieszkań—Przyrządy telegraficzne.—Hozy.

Kilka dzwonków tego udoskonalonego systematu, funkcjonuje w Warszawie i daje wyniki nader zadowalające.

Poręczanie na 3 lata; koszt żaden. Objaśnienia i wskazówki szczegółowe u inżyniera cywilnego.

A. Gravier, inż. cyw.; **H. Perkowski**, inż. tech. ulica Długa Nr 2, w Warszawie.
4—0 — 148 —

Nr 68.

Papierosy bez musztuków

po 50 kop. za 100 sztuk.

W każdem pudełeczku 1 musztuk drewniany. Gatunek ten w ostatnich czasach rozpowszechniony w Cesarstwie, obecnie dostać można i w Warszawie

Fakryka K. Teofilidy.

—4523—8—0

ZAWIADOMIENIE.

Fabryka Tabaczna „IMPERJAL,"

podaje do wiedzy Szanownych Panów Konsumentów, że Cygara od 1-ej do 10-ciu kopiejek za sztukę, sprzedawane są w Magazynach WW-nych PP.:

J. Szczuckiej, Nowy-Świat Nr 15.
L. Rubinrotha Nowy-Świat Nr 29.
Stanisława Winiarskiego Nowy-Świat Nr 62.
Teof. Moszyńskiego Krak.-Przed. Nr 415.
Wincentego Szuwalskiego naprzeciw statuy **Kr. Zygmunta.**
L. S. Hassfelda Marszałkowska dom W. Lothe Nr 1574 i Wgo E. Wolffa Nr 1065.
A. Rothauba Graniczna gdzie Iast. Wód Min.
M. Kiczorowskiego na wprost fil. Teatr.
L. Franka Miodowa Nr 11.
L. Skokowskiego Długa okok Cukierni Semadiniego.
M. Baumgartena Elektoralna Nr 8.
Zygmunta Fruchtman w Hotelu Polskiem.
—4708—6—12

Jest do sprzedania za przystępną cenę

Garnitur Mebli,

składający się z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł stołu; wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 52, u Tapicera. —5055—5—6

Fortepian

do sprzedania o 7-miu oktawach, w bardzo dobrym stanie, za przystępną cenę; wiadomość u stróża w pałacu Skwarcowa na Saskim Placu Nr 7, w godzinach po obiednich od 2 do 5 wieczór. —5768—1—1



PIANINO

nowe, jest do sprzedania na rozpłaty lub wynajęcia. Nowy-Świat Nr 18, mieszkania 30, między 12 a 5 godziną po południu.—5004—5

Jest do sprzedania

Szeszląg

skórą amerykańską kryty, ulica Furmańska Nr 10 nowy, w podwórzu nad ślusarzem, pierwsze piętro Nr 80 mieszkania. —5564 2—3

Przy ulicy Leszno pod Nr 49/710 jest do sprzedania

BUFET

wraz z szafami do tegoż, z zegarem. Lodownia pokojowa, maszyna do czyszczenia noży, szafa grająca, szafa z rozmaitemi przedmiotami platerowanemi dla pp. Restauratorów, wózek do lodu. meble kryte brokatelą: 2 kanapy, 10 foteli, 12 krzeseł, lampy naftowe, Serwantka oszklona dla pp. Cukierników. Wiadomość u stróża. Tamże są do najęcia 3 pokoje na dole od frontu. 5794—1—1

MIESZKANIE

do najęcia zaraz, dla jednej osoby przy małżeństwie. Ulica Obożna Nr 2 nowy, mieszkania 11, do W. Zakrzewskiego.
—5769—1—3

Trzy wiorsty od Brwinowa, przystanku kolei Warszawsko Wied. jest do wynajęcia w lesistej okolicy na

Letnie Mieszkanie

oficyna o 6 pokojach z kuchnią. Bliższa wiadomość w gmachu Sądu Apellacyjnego w kancellarji Rejenta Marcelego Zielińskiego.
5761—1—2

Letnie mieszkanie

w Kolonji Dziekanowskiej, 12 wiorst za rogatką Marymoncką, 2 pokoje umeblowane i kuchnia, ogród, blizko lasek; wiadomość: ulica Chmielna Nr 9, mieszkania 11.
—5775—1—2

Do wynajęcia od d. 1 Czerwca do 15 Września

Mieszkanie z meblami

składające się z czterech pokoi, przedpokoju, pasażu i kuchni, przy ulicy Elektoralnej Nr 41 na drugiem piętrze od frontu. Wiadomość na miejscu. 5784—1—2

Klosety patentowane w różnych fasonach, **z dezinfekcją za pomocą wentylacji** i z dwoma naczyniami w ten sposób urządzonemi, że jedne przyjmuje odchody stałe, a drugie odchody płynne, przez co zapobiega się rozkładowi, wydzielającemu niemiłą woń.

Water-klosety najnowszych francuzkich i angielskich systemów, porcelanowe i z żelaża lanego emaljowane.

Klozety dla wychodków ogólnych, z żelaza lanego, emaljowanego, z takiemiż rurami odchodowemi.

Zlewy kuchenne i **Pitoary** żelazne, emaljowane, rozmaitych rozmiarów i kształtów, a do tych odpowiednie bardzo lekkie rury odpływowe (ściekowe) z żelaza lanego, emaljowane, proste i ze stucerami (odnogami).

Wyż wymienione przedmioty mamy na składzie w wielkim doborze, lecz przyjmujemy także obstalunki na urządzenia z wykończeniem należytem i ustawieniem na miejscu.

Kraft & Kuksz,

30—0 — S824 — w Warszawie, ulica Miodowa 490/1.

Świeży transport

Wędliny Litewskiej

po zniżonej cenie, oraz **Buljon i Półgęski** marynowane.—Tamże jest **Pokój** z meblami do wynajęcia od pierwszego Maja. Ulica Warecka Nr 5, mieszkania 1. —5735—2—3

Do sprzedania:

Soki i konfitury rozmaite, wybornie przyrządzone, oraz na kompót. Borówki z jabłkami i czarne Jagody, ceny mierne, ulica Wspólna Nr 16, w drugiej bramie na prawo na parterze, od godziny 10 rano do 7 wieczór.

NEVRALGIJE MIGRENY

MOŻNA WYLECZYĆ PRZEZ UŻYCIE

PEREŁEK Z ESSENCYI TERPENTYNY

DOKTORA CLERTAN

Perełki Clertana są to małe okrągłe kapselki, wielkości grochu, które pod przezroczystą powłoką żelatyny, delikatnej jak listek cieńkiego papieru, zawierają 4 do 5 kropli essencyi terpentyny. Perełki te można łykać jak pigułki w każdej porze a nawet podczas jedzenia.

Perełki z essencyi terpentyny doktora Clertan, zażywa się od ośmiu do dwunastu sztuk dziennie (zawsze najlepiej jest brać je podczas obiadu), przeciw wszelkiej migreny.

W razie trudnego trawienia, kurczu żołądka, astmy, zażycie dwóch do czterech perełek Eterowych doktora Clertana sprawia skutek pożądany.

Przestroga. **— Wyrób noszący nazwę *Perełek*, właściwą produkcyi doktora Clertan, pod różnemi nazwami *kapsli, globulów, kropli, etc.*, znajduje się w handlu. Doktor Clertan poręcza za dobroć i skuteczność prawdziwych perełek zawartych jedynie w flakonach mających na etykiecie własnoręczny jego podpis:** Clertan

Do każdego flakonu dołącza się szczegółowy przepis.

Galle, Mrozowski i Spiess

34—0 —18091—

MAJĄTEK ZIEMSKI.

położony w gubernji Łomżyńskiej powiecie Pułtuskim 1-ną milę od Miasta Nasielska, 3 mile od Zakroczymia, 4 mile od Pułtuska, 7 mil od Warszawy na linji projektowanej drogi Żelaznej Nadwiślańskiej, składający się z dwóch Folwarków rozległości dzieś. 445 (włók 33), w tem lasu dzieś. 120 (8 włók), łąk wyborowych dzieś. 75 (włók 5), gleba ziemi 3/4 pszenna 1/4 żytnia, budowle w dobrym stanie, z inwentarzem żywym i martwym obciążony pożyczką Towarzystwa Kredytowego na summę 12:00 Rsr. z resztą posiadający hypotekę zupełnie czystą, jest z wolnej ręki do sprzedania, bez pośrednictwa osób trzecich, wiadomość szczegółową powziąść można u Rządcy domu Nr 11 nowy ulica Wiejska w Warszawie i u Ekspedytora poczty w Nasielsku 2—3 — 5637 —

Do Handlu Galanteryjnego i Perfumerji

W. Kowalewskiej,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, nadeszły: oryginalne perfumerje angielskie, **mydła** glicerynowe wiedeńskie, **Koszyczki Paryzkie** do robót i miasta, **Laski, Parasolki** półdeszczówki i parasole **męzkie** od słońca, oraz wiele drobiazgów galanteryjnych w cenach od 5 kop. do 1 rs.—Tamże **wyprzedają się Kapelusze ryżowe** damskie, po cenach niżej kosztu. —4962—5—6

Majątek Ziemski

między Sieradzem i Kaliszem. 2 wiorsty od cukrowni położony, zawierający dziesiat. 492 (mórg 795), ogólnej przestrzeni samej pszennej ziemi, jest z wolnej ręki z kompletnym żywym i martwym inwentarzem do sprzedania. Bliższa wiadomość: Dzielna Nr 14, mieszkania Nr 1, rano do 9 i pół, po obiedzie od 1 do 5. 5655—2—2

SAMSON!

Nowy gatunek groszowych papierosów zwijanych z tureckiego tytoniu, poleca skład wyrobów tabacznych

pod firmą

A. L'ESPERANCE.

Ulica Senatorska, wprost kościoła Ś-go Antoniego

Nr 20.

—5508—3—6

OSTRZEŻENIE.

Podajemy do publicznej wiadomości dla osób interesowanych, że plenipotencje jakieśmy udzielili za aktami urzędowemi, w dniu 27 Czerwca (8 Lipca) 1874 r., przed Wincentym Helemanem Rejentem w Warszawie, Antoniemu Aleksandrowi Ryszardowi 3-ch imion Karwowskiemu, odwołaliśmy i znieśliśmy ze wszelkiemi skutkami przed tymże Rejentem, w dniu 14 (26) Kwietnia 1875 r. Ostrzegamy przeto osoby 3-cie, ażeby żadnych czynności, ani interesów w imieniu pełnomocodawców, z Aleksandrem Karwowskim nie przedsiebrały, żadnych bowiem aktów akceptować nie będziemy.

Warszawa, d. 15 (27) Kwietnia 1875 r.

Aleksander Talma.
Paulina Bołdyreff.

—5795—1—1

LEKCJE KROJU

podług metody Straupeżnickiego, udziela się z całą sumiennością i wyucza takowego w 6 tygodniach, w pracowni **M. Tłuchowskiej,** 10 rs. od kursu. Ulica Chmielna Nr 3, mieszkania 27. —5806—1—3

Magazyn Zjednoczonych ŚLUSARZY,

Ulica Miodowa Nr 6,

poleca **Łóżka** żelazne w kilkunastu gatunkach, Welocipedy, Umywalki i t. p. wyroby. —5701—1—12

Maszyny do szycia

po Rs. 7 kop. 50,

jednonitkowe, znajdują się na składzie Zjednoczonych Ślusarzy, ulica Miodowa Nr 6. —5777—1—3

Graniczna Nr 17. — Skład naczyń gospodarskich.

Edwarda Schreder

otrzymał wyroby angielskie, jako to: Imbryki do herbaty z metalu britania, Maszynki do kawy, tace lakierowane i cynowane, koszyczki, konewki do wody, kubły i latarki 5776—1—3

Z powodu wyjazdu jest zaraz do sprzedania pod korzystnemi warunkami

Magazyn Mód

od lat dawno egzystujący, wiadomość powziąść można przy ulicy Freta Nr 248/2 w Magazynie. 5787—1—3

Warsztat stolarski

i szruby w różnym gatunku i wszelkie narzędzia dla fortepianisty, oraz i szyld, są do sprzedania przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 404, wiadomość w szkole rządowej. 5785—1—1

Kolonja

we wsi parafialnej Chotomów; 20 wiorst od Warszawy, obok traktu (szosse) prowadzącego do Modlina dziesiatin 30 (włók dwie), ze stosownem zasiewem do sprzedania, za cenę bardzo umiarkowaną. Wiadomość w miejscu pod Nr 22 Kolonji, lub u W. Korpaczewskiego w kantorze zleceń w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście. 5781—1—3

Kołnierz futrzany

czarny, z czarną jedwabną podszewką, zgubiono d. 26 b. m. na przedstawieniu u Salamońskiego, uprasza się znalazcę o oddanie takowego na ulicę Królewską Nr 21 do właściciela domu za nagrodą. 5746—1—1

Do sprzedania zaraz

1) **Kolonja na Woli** pod Warszawą, 3 morgi dobrej ziemi, z dobrym domem mieszkalnym o kilku pokojach i z zabudowaniami gospodarskimi.

2) Sześć par bardzo dobrych **roboczych koni** wraz z uprzężą i wozami wozy znoszą do 300 pudów każdy; wiadomość od 5 do 7 po południu, ulica Śliska 18 nowy. stróż domu wskaże. 5786—1—2

Jest do odstąpienia

MLECZARNIA

z ogrodem i z wszelkiemi przyrządami do gospodarstwa. Bliższa wiadomość: ulica Nowy-Świat, Nr 19 nowy, dom W-go Michałowskiego. —5799—1—3

CZTERY KOZY

po okoceniu z mlekiem i **Kozioł** 2 lata mający, są do sprzedania w każdym czasie, przy ulicy Jasnej Nr 1 nowy; wiadomość u stróża. —5802—1—3

TALISMAN,

Papieros wyborowy zwijany, w cenie rs. 1 za Sto sztuk. Lżejsze w maisowej, mocniejsze w angielskiej bibułce, pakowane po 10 i 100, we wszystkich magazynach

J. ROSENBLUMA,

w Warszawie i Płocku.

—5700—1—3

Akuszerka

W. Nesterow przyjmuje osoby spodziewające się słabości, zapewniając im troskliwą opiekę, za stosownem do możności wynagrodzeniem. Ulica Tamka Nr 23. Tamże znajduje się osoba życząca przyjąć dziecko do karmienia. 5609—2—3

Do sprzedania

Folwark

dziedziczny w pow. Rawskim guberni Piotrkowskiej, obok kolei Warsz. Wied. od stacji Rokiciny mil 2 i pół, przestrzeni dziesiatyn 144 (włók 9, mórg 18) w tem łąk dzies. 4 (mórg 8). Ziemia po większej części pszenna, inwentarz żywy i martwy dostateczny, budynki w ogóle wszystkie są dobre, dwór obszerny murowany, ogród duży fruktowy z sadzawką, na podwórzu stawek zarybniony, służebności włościańskich nie ma żadnych. Wiadomość: Plac Zielony Nr 9 nowy w bramie na dole drzwi po prawej stronie, Nr mieszkania 11, bez pośrednictwa. 5707—2—3

Modele papierowe

i **Formy** na wszystkie ubiory damskie, można dostać od kop. 30; przyjmuje się do krajania od kop. 50. Ulica Długa Nr 32, wprost Hotelu Polskiego, na drugiem piętrze, w Pracowni Sukien Damskich A. Gałeckiej.—Tamże jest **Burnus** czarny do sprzedania za rs. 13. —5545—2—6

Mam zaszczyt zawiadomić WW. PP., iż przyjmuję wszelkie obstalunki na wesela, wieczory, obiady, kolacje, tak u siebie w domu jak i w domach prywatnych, wykonywam jak najakuratniej i punktualnie. Ulica Nowolipie, Nr. 30 nowy. Kucharz

J. Wesołowski.

5792—1—3

Owies i Groch zielony,

do siewu i na obroki,

jest do sprzedania w znacznej partji Nowy-Świat Nr 21, 2-ga sień, 1-e piętro, oficyna. —5805—1—3

Jest do sprzedania

Para Ogierów

karych, dobrze wyjeżdżonych, powozowych, w parze lub pojedyńczo, po 4-ry lata; widzieć można każdego dnia w Mirowskich Koszarach, wskaże stangret Agarkow. —5756—1—3

Do sprzedania



4 konie młode,

rassowe, oraz OGIER rozpłodowy ze stada Trakeńskiego. Stoją w Hotelu Polskim, wskaże Tadeusz, służący z Dóbr Bieżawola — 5788—1—4



FAETONIK

nowy, mały, na parę lub na jednego konia.—**Wolancik** mało używany i **Prolotka** na jednego konia, za przystępną cenę do sprzedania. Nr 17 Aleja Jerozolimska; wiadomość u Lakiernika. —5790—1—3

Wolanty dwa,

nowy i używany, na parę lub jednego konia, są do sprzedania u Kowala. Ulica Mylna Nr 2481a. —5782—1—3

Do wynajęcia w każdym czasie

Obórka na 6 Krów,

z osobnem podwórkiem z drzewkami; wejście od dwóch ulic. Śliska Nr 23 nowy. —5750—1—1

PROŚBY i Tłómaczenia,

redagują się w domu pod Nrem 5 3, na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala, gdzie Apteka, oraz udzielają się informacyje w interesach sądowych i administracyjnych. —5675—1—4



ANGIELSKIE
WYROBY PLATEROWANE

główne nakładane srebrem i złotem na nowem srebrze (melchior).

Świeży transport w najnowszych fasonach i w znacznym wyborze. **Ceny bardzo przystępne.** Znaczny zapas Sztućców stołowych różnego fasonu, cukiernic, lichtarzy, tac i tacek' inbryków, kloszy do owoców, serwisów do kawy i herbaty, do wina i likieru, do octu i oliwy, do soli i musztardy, koszyków do ciast i owoców, kompletnych garniturów do umywalni, masielniczek i t. p.

Wyroby te zapewniające długą trwałość w użyciu, przewyższają również pod względem elegancji i dobrego gustu wszystkie tu znane wyroby.

Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą najakuratniej wypełniam. Reperacje uskuteczniam śpiesznie i tanio. Handlującym stosowny rabat.

Ludwik Heilpern

1—3 — 5718 — **ulica Ś-to Jerska Nr 24.**

PAPIER RIGOLLOT

ALBO GORCZYCA W PAPIERZE NA SYNAPIZMY,

Żądać podpisu wynalazcy.
Nabyć można w znaczniejszych Składach Aptecznych i Aptekach.
W Paryżu 24, Alea Victoria 24.

E. O.

Ważna wiadomość dla Magazynów Mód

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w Fabryce mojej przy ulicy Ś-to-Jerskiej pod Nr 16-tym, wyrabiam **KAPELUSZE damskie** tak zwane słomkowe, bastowe, włosianne, ażurowe, na nadchodzący sezon, mam na składzie wielki wybór takowych, które sprzedaję po cenach nader przystępnych.

3—3 — 4196 — MAX DUBROWITZ.

SYROP Z NADFOSFORONU WAPNA

PP. GRIMAULT ET CIE. APTEKARZY W PARYŻU

Używa się w katarach, kaszlach, chrypce, kokluszu (brônchites).

Składy naszych produktów lekarskich powierzyliśmy pp. Mrozowskiemu, Gallemu i Ludw. Spiessowi, w Warszawie; pp. Marcińczyk, braciom Drogistom w Kijowie, i p. Chrościckiemu aptekarzowi w Wilnie i Gruzowskiemu.

ŚRODEK.

używający się w migrenie, bulu głowy, newraglji i rznięciu w żoładku, zwany

GUARANA

PP. GRIMAULT ET CIE. APTEKARZY W PARYŻU

Dla uniknięnia fałszerstwa, żądać należy aby każdy proszek był opatrzony podpisem Grimault et Comp.

Składy naszych produktów lekarskich powierzyliśmy pp. Mrozowskiemu, Gallemu i L. Spiessowi, w Warszawie; pp. Marcińczyk braciom Drogistom w Kijowie, p. Chrościckiemu i Gruszewskiemu aptekarzowi w Wilnie.

10—0 —1061—

Od Śgo Jana r. b. przy ulicy Nowy-Świat, w domu pod Nr 25 jest do wynajęcia na 1 piętrze

MIESZKANIE,

składające się z 12 pokoi, antresoli, 2 przedpokoi, kuchni, spiżarki i innych wygód, wraz z stajnią na 4 konie, wozownią, komórkami, piwnicami etc. za rs. 2,500 rocznie. Bliższe informacje u Rządcy domu, na miejscu, codziennie od godziny 3 do 6 po południu.
5752—1—4

MIESZKANIE

do wynajęcia na Zielonym Placu, Nr 10 domu mieszkania 7, pierwsze piętro od frontu od 1 Czerwca na letnie miesiące, jest do odstąpienia z umeblowaniem, trzy lub cztery pokoje z przedpokojem i kuchnią. —5525—2—3

POKÓJ

z osobnem wejściem, od 1 Maja. Ulica Bielańska, Hotel Paryzki, Magazyn obuwia.
—5797—1—3

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz

Dwa Pokoje

na dole od frontu, na czas tylko do Ś go Jana. Ulica Ś-to Jerska Nr 8; wiadomość tamże w szwalni, dom Frischa. —5770—1—3

W possesji Koszyki Nr 1753 abc, do najęcia każdego czasu

Letnie mieszkania.

Wiadomość na miejscu lub w składzie Herbaty **Leona Krupeckiego** wprost Kopernika. 1—3 —5521—

Jest do wynajęcia od Ś-go Jana, przy ulicy Chmielnej pod Nr 48.

MIESZKANIE,

na 1 piętrze od frontu, składające się z 6ciu pokoi z balkonem, przedpokoju i kuchni, drwalni i piwnicy, także sześć mieszkań w oficynie po dwa pokoje, przedpokoju kuchni, wygódki i piwnicy. Jedno z 2ch pokoi i kuchni, wiadomość na miejscu, stróż wskaże.
5801—1—3

POKÓJ

na drugiem piętrze, do najęcia od 8 Maja do 8 Lipca, przy familji, dla przyzwoitej kobiety. Ulica Wielka Nr nowy 13, mieszkania 15.
—5772—1—1

Pokój duży

w środku miasta, umeblowany z balkonem i wspólnym przedpokojem i usługą do najęcia zaraz miesięcznie lub kwartalnie. Ulica Królewska Nr 3, mieszkania 16. Tamże można się stołować. 5783—1—3

Dwa Pokoje

z meblami, razem lub osobno, do najęcia. Chmielna Nr 33, 1-sze piętro od frontu.
—5584—3—3

Przy ulicy Hożej, domu Nr 15; mieszkania 4, na pierwszem piętrze, jest

POKÓJ

do wynajęcia w każdym czasie, o dwóch oknach od frontu, z osobnem wejściem.
—5341—2—3

Potrzebny jest zaraz

POKOIK

nie umeblowany, dla osoby młodej, przy porządnej familji; ktoby takowy pokoik miał, upraszam o pośpieszne nadesłanie adresu do Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod literami A. Z. —4936—2—3

W domu Nr 18 ulica Bednarska, 3-ci dom od Krakowsk.-Przedmieścia jest do wynajęcia

pięć Pokoi

dużych, w domu frontowym na 1-em piętrze z balkonem, przedpokojem, kuchnią, 2-ma zachowaniami, wygódką, piwnicą, zachowaniem na górze i górą wspólną, 2 pokoje w oficynie na parterze, z przedpokojem i kuchnią, piwnicą i drwalnią. —5293—5—6

Do wynajęcia każdego czasu

Salon i Pokój

lub **Dwa z przedpokojem, umeblowane.** Ulica Szkolna Nr 4, mieszkania 6, 2-gie piętro od frontu. —4752—3—3

SKLEP

z mieszkaniem frontowem i kilka pomniejszych odnowionych

LOKALI

zaraz lub od 1-go Lipca do najęcia. Twarda Nr 36. —5566—2—12

Jest do wynajęcia zaraz

Pokój

jeden od frontu, przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 3 nowym, 14 mieszkania, 2 piętro.—Są tamże do sprzedania: Broszka, Kolczyki złote, Dywan, Lanszaft olejny, Komoda, Sześć Krzeseł wiedeńskich, Fotel skórą kryty, Tualeta męzka, Rogi Jelenie i Suknie czarne jedwabne. —5718—2—3

POKÓJ

umeblowany, przy familji Ulica Złota Nr 5, w każdym czasie do najęcia. —5731—2—4

Do wynajęcia od Śgo Jana 1875 r.

Dwa Sklepy

z mieszkaniem, albo **jeden Sklep** z obszernem mieszkaniem służyć mogący na Handel Wiktuałów lub na **Magle**, które w tych stronach bardzo dobrzeby procentowały. Wiadomość na miejscu przy placu Śgo Aleksandra ulica Mokotowska Nr 1658 (23) naprzeciw dystylarni Schnejdera. 5778—1—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

SKLEP

w każdym czasie, norymberski, połączony z dystrybucją i materjałami piśmiennemi, wraz z towarami i urządzeniem sklepowem. Wiadomość powziąść można przy ulicy Nowy-Świat Nr 72, w tymże sklepie. 5793—1—6

Letnie Mieszkanie

za bardzo przystępną cenę przy pierwszej stacji kolei Petersburskiej Wołumin, okolica bardzo przyjemna, las sosnowy, kościół, rzeka. Wiadomość bliższa przy ulicy Grzybowskiej Nr 67 nowy, u właścicielki. 5613—2—3

Jak corocznie tak i obecnie są różne

Lokale Letnie,

do wynajęcia w Mokotowie, willi Franciszka Schustra. Informacja u Rządcy Emila Oziębło n amiejscu. 5619—2—3

Od 1-go Lipca roku bieżącego potrzebny jest

LOKAL

na Ślusarnię, składający się z 2ch pokoi, ktoby takowy miał do wynajęcia zechce dać znać do ślusarza róg Brackiej i Widok Nr 1.
5636—2—3

Jest do odstąpienia od Ś-go Jana r. b.

SKLEP

przy jednej z pryncypalnych ulic.
Wiadomość w Farbiarni i Pralni Chemicznej A. PECQ, ulica Nowo-Senatorska Nr 4.
—5151—4—4

Całe pierwsze piętro

z balkonem i osobnem wejściem, jest do wynajęcia od 1 Lipca przy ulicy Długiej i Freta pod Nr 1 nowym, za rs. 900 rocznie; wiadomość na miejscu. 5562—2—3—

Mieszkanie

do 1 Lipca, każdego czasu jest do odnajęcia, składające się z 3 lub więcej pokoi jasnych i wygodnych, z meblami lub bez.—Tamże są do sprzedania 2 łóżeczka dziecinne, jedno z materacem i dwa duże; wiadomość: ulica Obożna, 1-szy dom od Krakowskiego-Przedmieścia Nr 3, mieszkania 6. —5712—2—2

W każdym czasie do wynajęcia

Mieszkanie

na drugiem piętrze od frontu, z widokiem na Saski Ogród, złożone z dwóch dużych salonów, dziewięciu pokoi, przedpokoju, kuchni, z wszelkiemi dogodnościami, w domu Nr 1066 Lit. O, na rogu ulic Marszałkowskiej i Królewskiej. Mieszkanie to może być rozdzielone na dwa; wiadomość na miejscu.—5694—2—3

Poszukuje się natychmiast na 5 lub 6 miesięcy w bliskości placu teatralnego lub banku polskiego.

Dwóch pokoi mniejszych lub jedenego większego,

choćby z wspólnym przedpokojem, przy familji, z umeblowaniem skromnem, pościelą i usługą dla 2 mężczyzn, którzy często wyjeżdżają, i uprasza o wiadomość w hotelu Paryzkim Nr 14 każdego dnia przed 9 rano.
5672—2—3

Nagrody Rs. 2.

Zagubione Plany Budowlane z Nru 2516 wydane na Jana Miros. Upraszam łaskawego znalazcę o złożenie w Redakcji Kurjera. —5791—1—1

Nagrody Rs. 3.

W Niedzielę dnia 18 Kwietnia r. b, przy przejeździe ulicami: Senatorską, Placem Teatralnym, Krakowskiem-Przedmieściem ku Solcowi, uroniony został **Kolczyk koralowy.** Łaskawy znalazca zechce zwrócić takowy na rogu ulicy Solec i Alei Jerozolimskiej, dom Lilpopa Nr 2911/12 do P. Ludwika Perl, gdzie powyższa nagroda natychmiast wypłaconą mu będzie. —5574—3—3

NAGRODY rs. 3.

W dniu 21 b. m., wybiegł z domu przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 22, **młody Wyżeł**, czarny, z białą gwiazdką na piersiach. Uprasza się znalazcę o odprowadzenie takowego pod powyższy numer, do mieszkania Nr 1, w razie zaś wykrycia niewłaściwego posiadacza psa, dochodzić się będzie drogą sądową.
—5714—2—3



Jest do sprzedania

PIES

rassy Newfundlandskiej, roczniak, cały czarny, gładki, ogromnej wielkości, u stróża przy ulicy Mazowieckiej Nr 16, gdzie Apteka. —5748—1—1

Dnia 21 b. m. zaginął

Piesek

z gatunku pinczerów długiej sierści. Łaskawy znalazca raczy oddać na ulicę Krakowskie-Przedmieście pod Nr 40 do Restauracji, lub na ulicę Źródłową pod Nr 1, za nagrodą jeżeli żądać będzie. Przetrzymujący zaś pociągnięty będzie do odpowiedzialności.
5765—1—3



Dnia 14 b. m., zaginął

PIES

rasy angielskich charcików, maści żółtej, z ogonem uciętym. Kto go odprowadzi pod Nr 12, na ulicę Twardą do Handlu korzennego, otrzyma nagrodę stosowną.
—5796—1—1



Dnia 8 (20) b. m. wieczorem, zginął **Wyżeł** angielski Pointer, maści żółtej, z białemi odmianami na łbie, łapach i ogonie. Uprasza się o odprowadzenie go za nagrodą na ulicę Zielną Nr 20 nowy, lokalu 24, do Stokowskiego Nieprawy posiadacz poszukiwanym będzie. —5540—2—3

Suczka

z rasy wyżłów angielskich maści czarnej około roku mieć mogąca w dniu 26 b. m. z rana zaginęła, znalazca zechce się zgłosić na ulicę Dobrą pod Nr 14 nowy, do składu drzewa Maksymiliana Landy i S ki, gdzie otrzyma stosowną nagrodę. 5704—2—2

Suczka Pinczerka

mała, biała z czarnemi łatkami, uszy długie czarne, cała wystrzyżona zginęła. Wabi się Dianka. Uprasza się o zwrot za nagrodą pod 739a mieszkania Nr 13, 2 piętro Tłomackie. Przetrzymujący do odpowiedzialności sadowej pociągnięty zostanie. 5563—3—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego". Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy.)—

Дозволено Цензурою.